

CENA 2,00 zł

ISSN 1508-2539

I OKOLIC

NR 22 (43//44)

24 STRONY

S
T
Y
C
Z
E
Ń

Echo

LUBONIA

W NUMERZE:

NOWE DOWODY
OSOBISTE

JAKIE PODATKI
W 2001 ROKU

NOWY HERB POWIATU

PREZYDENT RP
NIE DOSTANIE NAGANY

NASZ BAL
SYLWESTROWY

LUBOŃSKI
"NEGOCJATOR"

BURMISTRZ
NIE BĘDZIE
TOLEROWAŁ FIKCJI

2001

STUDIO FOTO "EFEKT"



Luboń
G. Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

**NOWA
USŁUGA**

Na terenie Lubonia
dojazd do klienta po
film GRATIS

Sprzedż aparatów
i filmów fotograficznych

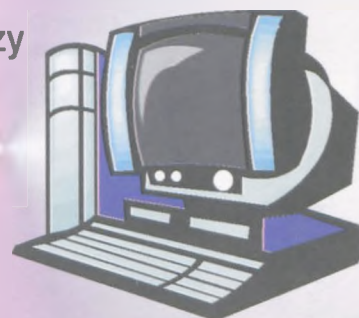
telefon
810 37 10



KURSY KOMPUTEROWE

*dla początkujących
także indywidualne*

- ♦ jedna osoba przy komputerze
- ♦ cena 250 zł
- ♦ WINDOWS 98
- ♦ WORD 97
- ♦ EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10

TO
JUŻ
XXI
WIEK



PAJO spółka z o.o.

OKNA I DRZWI

W TECHNOLOGII

deceuninck

- ♣ pełna gama wyrobów
- ♣ krótkie terminy realizacji
- ♣ fachowy montaż

CENY PROMOCYJNE !

ul. Sobieskiego 88 62-032 Luboń tel. 813 08 39

Produkcja i rozlewnia wód

**Zawsze
na Twoim stole**



WIARENKA

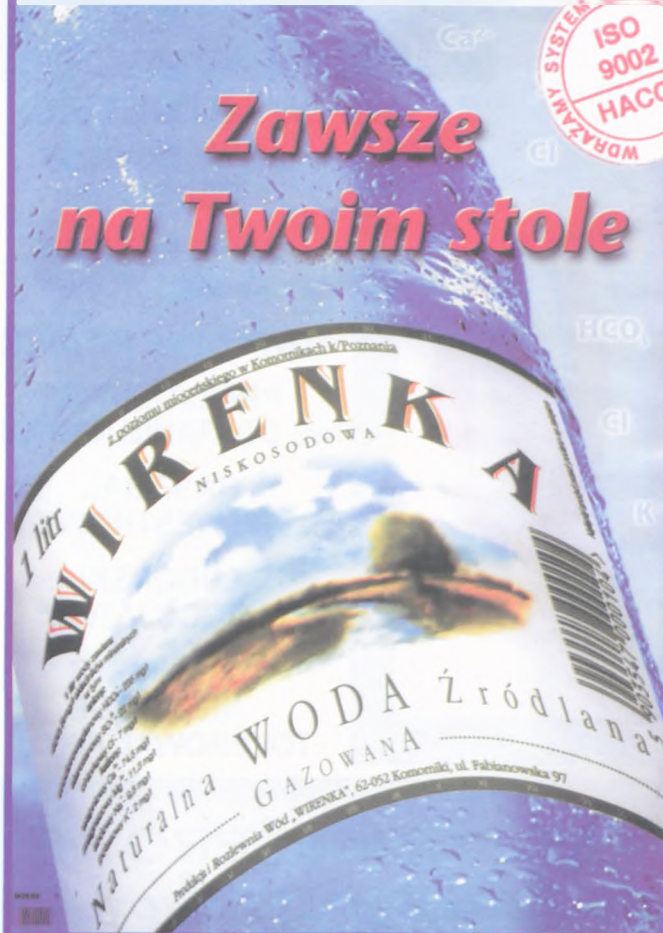
POLECA SWOJE PRODUKTY

na bazie naturalnej wody źródlanej:

- NAPOJE KOLOROWE W WIELU SMAKACH (GAZOWANE I NIEGAZOWANE)
- NATURALNĄ WODĘ ŹRÓDLANĄ (GAZOWANĄ I NIEGAZOWANĄ)

Wszystkie napoje w butelkach szklanych (1L, 0,33L) i plastikowych (1,5L).

Zakupów hurtowych można dokonywać osobiście w naszej siedzibie lub zamówić dostawę telefonicznie.
TRANSPORT GRATIS!



20% ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON ZIMOWYCH W STYCZNIU

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRID

62-031 LUBON, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41



DEALER:



OFERUJE:

- OGUMIENIE
 - PASKI KLINOWE
 - AKUMULATORY
- BOSCH EXIDE

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT 2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

NOWE DOWODY OSOBISTE (WEDŁUG EUROPEJSKICH WZORÓW!)

Od 1 stycznia 2001 roku obowiązuje w Polsce nowy wzór dowodów osobistych, opracowany według europejskich wzorów. Przypomina on wielkością i materiałem, z którego jest zrobiony, bankową kartę kredytową. Do wykonania nowego dowodu potrzebny jest specjalny zestaw komputerowy. W ostatnich dniach grudnia specjalistyczna ekipa informatyków pod okiem Janusza Piaseckiego - Sekretarza Miasta instalowała taki zestaw w Urzędzie Miejskim w Luboniu, aby osoby, które powinny otrzymać swój pierwszy dowód w styczniu, zaraz po Nowym Roku mogły go odebrać. Specjalne przeszkolenie w zakresie obsługi urządzeń i funkcjonowania systemu przeszła pani Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich-Urszula Kasprzak. Oczywiście

są pewne obawy, czy system będzie funkcjonował prawidłowo, ponieważ nie było wcześniej okazji aby go sprawdzić w działaniu. Niestety, nie zależało to od Zarządu Miasta. Wymiana dowodów osobistych jest zadaniem zleconym przez jednostki nadrzędne i to one ustaliły harmonogram prac związanych z uruchomieniem całego systemu. Przy okazji instalowania urządzeń komputerowych dokonuje się także zmiana wystroju pomieszczeń. Nowe dowody wymagają bowiem, aby urzędnik wypełniał odpowiednie formularze w obecności obywatela, tak, aby nie było pomyłek dotyczących danych osobowych. Będzie to więc trwało. Dlatego osoby, które zgłoszą się po nowe dowody osobiste

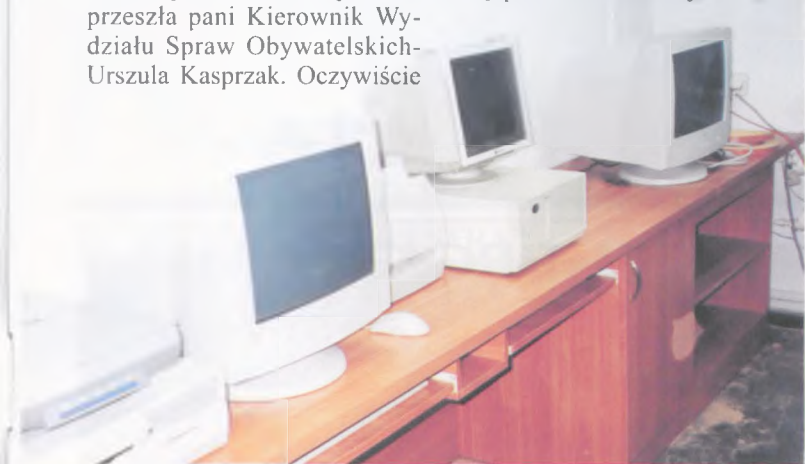
muszą uzbroić się w cierpliwość – każdy obywatel musi wniosek osobiście podpisać i wypełnić go razem z urzędnikiem. (Nowa forma dowodów nie zwolni Urzędu z przechowywania dokumentów, dotyczących obywateli. Każdy mieszkaniec Lubonia, który został tu zameldowany ma – i nadal będzie miał – własną teczkę osobową. Dzięki temu możliwe jest np. odtwarzanie zagubionych czy skradzionych dokumentów, lub w skrajnych przypadkach odnajdywanie krewnych.) Dla informacji podajemy, że wymiana dokumentu jakim jest dowód osobisty rozłożona jest w czasie i nie należy się z tym spieszyć. Nowy dokument kosztuje 30 złotych i na jego wydanie trzeba czekać około 1 miesiąca. W pierwszej kolejności nowe dokumenty otrzymają osoby, które w 2001 roku ukończyły 18 lat, oraz te, które z niezależnych od nich



Sekretarz Urzędu Miasta
Janusz Piasecki
nadzorował montaż

przyczyni utraciły swoje dokumenty.

KAZ.



OBLIGACJE NA WYKUPY W PRZYSZŁYM CENTRUM LUBONIA

7 grudnia 2000r. Rada Miasta uchwaliła, że Miasto Luboń wyemituje obligacje na łączną kwotę 9.000.000 (dziewięć milionów) złotych. Pierwsza część - na 4,5 miliona złotych - wyemitowana będzie już w 2001r., a następna - tej samej wysokości - w 2002r. Dochód z obligacji całkowicie skierowany będzie na wykup terenów przeznaczonych w planie zagospodarowania przyszłego centrum na cele publiczne (tj. ulic, placów i terenów pod budynki publiczne). Obligacje adresowane są do instytucji krajowych i zagranicznych

(przede wszystkim banków), a ich wykup nastąpi w określonym terminie z dochodów budżetu miasta. Obligacje - to rodzaj pożyczki, zaciąganej przez miasto u dysponujących wolnymi środkami instytucji. Ważne jest, aby nie była to kwota przekraczająca możliwości spłaty. Dlatego przed rozpoczęciem emisji Miasto Luboń zleciło przeprowadzenie "Analizy możliwości emisji obligacji na kwotę 9 mln złotych" specjalizującej się w tego rodzaju opracowaniach firmie Inwest Consulting S.A. Według tej analizy, przedstawionej Radzie Miasta przez Prezesa Zarządu, p. Jacka Mrowickiego - kwota 9 mln zł nie jest dla Lubonia ryzykowna. Nie jest to także bardzo wysoka kwota, ponieważ w Polsce miasta wielkości Lubonia najczęściej emitują obligacje na poziomie 10 mln zł, lub kilkakrotnie ponawiają emisję niższej wartości. Jak stwierdzono w czasie sesji RM emisja obligacji ma być formą promocji miasta, a szczególnie nowego centrum Lubonia.

TOM.



Prezes Jacek Mrowicki

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34

czynne 10 -18



GE Capital
Bank



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

NASZ PIERWSZY WSPÓLNY



Połączony patrol Policji (Adam Kuźma) i Straży Miejskiej (Krzysztof Guźniczak) czuwał nad bezpieczeństwem

Może to nie był prawdziwy bal, ale zabawa na pewno okazała się znakomita! Władze Lubonia postanowiły po raz pierwszy w dziejach naszego miasta zorganizować "Sylwestra" dla wszystkich mieszkańców. Okazją do tego było raz na tysiąc lat przypadające zakończenie tysiąclecia i raz na sto lat - zakończenie wieku. Początkowo impreza miała się odbyć na Placu E.Bojanowskiego, jednak po oficjalnym proteście, złożonym przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, miejski bal stanął pod znakiem zapytania. W krytycznym momencie bardzo życzliwie do całego przedsięwzięcia odniósł się Ks. kanonik Karol Biniś, proboszcz parafii św. Jana Bosko. Dzięki uprzejmości i zgodzie Księdza Kanonika, oraz użyczeniu przez firmę "Tara" pomieszczeń dla zainstalowania



O PRZEBIEGU REALIZACJI PROGRAMU "CZYSTA WARTA" (PROSTO ZE STAROSTWA)

W dniu grudnia 2000 r. w siedzibie poznańskiego starostwa odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Powiatu Poznańskiego poświęcone programowi "Czysta Warta". Na spotkaniu tym zaprezentowane zostały wyniki badań socjologicznych dotyczących aktualnego korzystania przez mieszkańców z terenów nadwarciańskich oraz oczekiwań odnośnie poprawy warunków w tym względzie. Badania przeprowadzone zostały na zlecenie Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Badania te przeprowadzono w powiecie poznańskim na terenie gmin Czerwonak, Murowana Goślina oraz Luboń i w mieście Poznaniu na Osiedlu Piastowskim. Badania

wykazały, że mimo małej obecności atrakcyjności terenów nadwarciańskich dla pełnienia funkcji rekreacyjnych, nadal są one dla tego celu wykorzystywane, co zadeklarowało ok. 35% badanych, przy czym jeżeli chodzi o mieszkańców Poznania to odsetek ten wyniósł 83%. Z badań wynika, że obecnie najpopularniejszą formą korzystania z terenów nadwarciańskich jest spacerowanie (51%), w znacznie mniejszym stopniu jazda rowerem (18%) i wędrowanie (14%). Jeżeli chodzi o analizę od strony wieku korzystających, to najwięcej jest osób w wieku średnim tj. od 40 do 59 lat. Przeszkód w większym i pełniejszym korzystaniu z terenów nadwarciańskich dla celów

rekreacyjnych jest wiele, a wśród nich na plan pierwszy wysuwają się: brak bezpieczeństwa, zaśmiecenie terenu oraz zanieczyszczenie wody. Nastąpił znaczny spadek zainteresowania nadbrzeżem Warty w stosunku do tego, jaki miał miejsce przed kilkudziesięciu laty i wśród osób, które obecnie nie są zainteresowane tym nadbrzeżami. Według przeprowadzonych badań mieszkańcy oczekują usunięcia wymienionych tu niedogodności, a ponadto budowy ścieżek rowerowych i szlaków pieszych, budowy placów zabaw dla dzieci, budowy obiektów sportowych (kortów, boisk do piłki), basenów i plaż, a także uruchomienie usług gastronomicznych. Znakomita większość mieszkań-

ców uważa, że terenom nadwarciańskim należy przywrócić wysoką rangę w pełnieniu funkcji rekreacyjnych. Analiza zainteresowania terenami nadwarciańskimi przeprowadzona była także w aspekcie wykształcenia ankietowanych i tu stwierdzono, że im wyższe wykształcenie tym to zainteresowanie większe, głównie w odniesieniu do spacerów i wycieczek rowerowych. Zebrani postanowili, że następne działania dotyczące realizacji programu "Czysta Warta" stanowiąc będą analizę możliwości pozyskiwania funduszy na omawiany cel. Krzysztof Generalczyk Kierownik Wydz. Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego.

AUTO Service
Luboń
Sobieskiego 78
tel. 810 - 51 - 57

oferuje:

OPONY (UŻYWANE, NOWE) - sprzedaż, serwis, wulkanizacja, wyważanie komputerowe, pogłębianie bieżnika
OLEJE - sprzedaż, wymiana
PŁYNY HAMULCOWE, FILTRY - wymiana
SMAROWANIE, DROBNE NAPRAWY
KUPI SZ U NAS - WYMIANA GRATIS !

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM

tel. 893 - 14 - 75

810 - 31 - 29

0 602 555 016

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 1

BAL-„SYLWESTER” 2000/2001

urządzeń dyskotekowych, zabawa doszła do skutku. Już w trakcie imprezy okazało się, że był to znakomity pomysł! Na plac przy ulicy Ks Streicha przyszło wielu lubonian, którzy wspólnie chcieli powitać nowe tysiąclecie. Wszystkim odpowiadała muzyka przygotowana przez prowadzącego dyskotekę DJ-a, współpracującego na co dzień z Radiem Jarocin., więc plac wypełnił się tańczącymi. O północy strzeliły korki bardzo wielu szampanów, a niebo rozbłysło od sztucznych ogni. Burmistrz Lubonia- Włodzimierz Kaczmarek osobiście złożył mieszkańcom najlepsze życzenia w imieniu własnym i Zarządu Miasta. Życze-

nia pomyślności składano sobie nawzajem. Wznoszono toasty za pomyślność Polski i całego świata. Bardzo radosny okazał się ten nasz pierwszy w mieście wspólny bal! Żadnego zajęcia nie miał dyżurny patrol, wspólnie wystawiony przez Straż Miejską i lubońską Policję, w osobach Krzysztofa Guźniczaka i Adama Kuźmy, ani lubońska Ochotnicza Straż Pożarna. (Ale mieszkańcy widzieli, że ktoś czuwa nad ich bezpieczeństwem.) Mamy nadzieję, że ten udany „Sylwester” był początkiem nowej tradycji naszego miasta!

Lena.



O północy Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek w towarzystwie małżonki złożył mieszkańcom życzenia noworoczne

A PROPOS 'SYLWESTRA'



- Patrz pan, jak te nowości ciężko się u nas przyjmują! Już dwunasta, a nikt nie przyszedł!

sklep MODA MĘSKA

Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



LUBOŃSKI "NEGOCJATOR"

Zarząd Miasta Lubonia zatrudnił w ostatnich tygodniach starego roku nowego pracownika, który w Urzędzie Miasta pełnić ma rolę specjalisty do spraw kontaktów z Agencją Budowy Autostrady i jej podwykonawcami, oraz nadzorcy nad drogami miejskimi i wszystkim, co się z nimi wiąże. Jak nas poinformował Burmistrz Miasta Lubonia –p Włodzimierz Kaczmarek- stanowisko takie stało się niezbędne w sytuacji, kiedy znaczna część naszego miasta znajdzie się w rejonie budowy autostrady. Mówiąc współczesnym językiem, jest to stanowisko miejskiego "negocjatora" d/s. dróg. Objął je magister inżynier melioracji- pan Wojciech Przepióra (urodzony i wychowany w Poznaniu, obecnie mieszkaniec Murowanej Gośliny). Ma za sobą 12 lat pracy zawodowej, w różnych branżach, min. w: melioracji, budownictwie mieszkalnym i drogowym. Lecz, jak nam powiedział, najwięcej wie o drogach, ponieważ właściwie wychował się wśród planów dróg, które przez 30 lat sporządzał jego ojciec, inżynier, budowniczy najnowocześniejszej swego czasu w Wielkopolsce drogi E-8 (obecnie A-2) Pan Wojciech Przepióra nie zna naszego miasta, trafił do Lubonia po przeczytaniu ogłoszenia o poszukiwaniu kandydata na nowe stanowisko pracy. Obecnie zapoznaje się z terenem i inwentaryzuje lubońskie drogi w ramach 3-miesięcznego okresu próbnego. Kiedy oficjalnie obejmie obowiązki, będzie reprezentował Miasto Luboń w trudnych rozmowach z budującymi autostradę firmami. (Mamy nadzieję, że będzie twardo bronił naszych interesów.) Zajmować się będzie także skargami obywateli dotyczącymi dróg. Sam musi sobie wypracować sposób rozwiązywania problemów, ponieważ jest pierwszym, który taką funkcję będzie w Luboniu wykonywał. Życzymy powodzenia na nowym stanowisku..



Mgr inż. Wojciech Przepióra
nasz "negocjator"

NASZ PIERWSZY WSPÓLNY

Może to nie był prawdziwy bal, ale zabawa na pewno okazała się znakomita! Władze Lubonia postanowiły po raz pierwszy w dziejach naszego miasta zorganizować "Sylwestra" dla wszystkich mieszkańców. Okazją do tego było raz na tysiąc lat przypadające zakończenie tysiąclecia i raz na sto lat - zakończenie wieku. Początkowo impreza miała się odbyć na Placu E.Bojanowskiego, jednak po oficjalnym proteście, złożonym przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, miejski bal stanął pod znakiem zapytania. W krytycznym momencie bardzo życzliwie do całego przedsięwzięcia odniósł się Ks. kanonik Karol Biniś, proboszcz parafii św. Jana Bosko. Dzięki uprzejmości i zgodzie Księdza Kanonika, oraz użyczeniu przez firmę "Tara" pomieszczeń dla zainstalowania



Połączony patrol Policji (Adam Kuźma) i Straży Miejskiej (Krzysztof Guźniczak) czuwał nad bezpieczeństwem



O PRZEBIEGU REALIZACJI PROGRAMU "CZYSTA WARTA" (PROSTO ZE STAROSTWA)

W dniu grudnia 2000 r. w siedzibie poznańskiego starostwa odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Powiatu Poznańskiego poświęcone programowi "Czysta Warta". Na spotkaniu tym zaprezentowane zostały wyniki badań socjologicznych dotyczących aktualnego korzystania przez mieszkańców z terenów nadwarciańskich oraz oczekiwań odnośnie poprawy warunków w tym względzie. Badania przeprowadzone zostały na zlecenie Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Badania te przeprowadzono w powiecie poznańskim na terenie gmin Czerwonak, Murowana Goślina oraz Luboń i w mieście Poznaniu na Osiedlu Piastowskim. Badania

wykazały, że mimo małej obecnie atrakcyjności terenów nadwarciańskich dla pełnienia funkcji rekreacyjnych, nadal są one dla tego celu wykorzystywane, co zadeklarowało ok. 35% badanych, przy czym jeżeli chodzi o mieszkańców Poznania to odsetek ten wyniósł 83%. Z badań wynika, że obecnie najpopularniejszą formą korzystania z terenów nadwarciańskich jest spacerowanie (51%), w znacznie mniejszym stopniu jazda rowerem (18%) i wędrowanie (14%). Jeżeli chodzi o analizę od strony wieku korzystających, to najwięcej jest osób w wieku średnim tj. od 40 do 59 lat. Przeszkód w większym i pełniejszym korzystaniu z terenów nadwarciańskich dla celów

rekreacyjnych jest wiele, a wśród nich na plan pierwszy wysuwają się: brak bezpieczeństwa, zaśmiecenie terenu oraz zanieczyszczenie wody. Nastąpił znaczny spadek zainteresowania nadbrzeżem Warty w stosunku do tego, jaki miał miejsce przed kilkudziesięciu laty i wśród osób, które obecnie nie są zainteresowane tym nadbrzeżami. Według przeprowadzonych badań mieszkańcy oczekują usunięcia wymienionych tu niedogodności, a ponadto budowy ścieżek rowerowych i szlaków pieszych, budowy placów zabaw dla dzieci, budowy obiektów sportowych (kortów, boisk do piłki), basenów i plaż, a także uruchomienie usług gastronomicznych. Znakomita większość mieszkań-

ców uważa, że terenom nadwarciańskim należy przywrócić wysoką rangę w pełnieniu funkcji rekreacyjnych. Analiza zainteresowania terenami nadwarciańskimi przeprowadzona była także w aspekcie wykształcenia ankietowanych i tu stwierdzono, że im wyższe wykształcenie tym to zainteresowanie większe, głównie w odniesieniu do spacerów i wycieczek rowerowych.

Zebrani postanowili, że następne działania dotyczące realizacji programu "Czysta Warta" stanowiąc będą analizę możliwości pozyskiwania funduszy na omawiany cel.

Krzysztof Generalczyk
Kierownik Wydz. Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego.

AUTO Service
Luboń
Sobieskiego 78
tel. 810 - 51 - 57

oferuje:

OPONY (UŻYWANE, NOWE) - sprzedaż, serwis, wulkanizacja, wyważanie komputerowe, pogłębianie bieżnika

OLEJE - sprzedaż, wymiana

PŁYNY HAMULCOWE, FILTRY - wymiana

SMAROWANIE, DROBNE NAPRAWY

KUPI SZ U NAS - WYMIANA GRATIS!

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM

tel. 893 - 14 - 75

810 - 31 - 29

0 602 555 016

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 1

BAL-„SYLWESTER” 2000/2001

urządzeń dyskotekowych, zabawa doszła do skutku. Już w trakcie imprezy okazało się, że był to znakomity pomysł! Na plac przy ulicy Ks Streicha przyszło wielu lubonian, którzy wspólnie chcieli powitać nowe tysiąclecie. Wszystkim odpowiadała muzyka przygotowana przez prowadzącego dyskotekę DJ-a, współpracującego na co dzień z Radiem Jarocin., więc plac wypełnił się tańczącymi. O północy strzeliły korki bardzo wielu szampanów, a niebo rozświetliło od sztucznych ogni. Burmistrz Lubonia- Włodzimierz Kaczmarek osobiście złożył mieszkańcom najlepsze życzenia w imieniu własnym i Zarządu Miasta. Życze-

nia pomyślności składano sobie nawzajem. Wznoszono toasty za pomyślność Polski i całego świata. Bardzo radosny okazał się ten nasz pierwszy w mieście wspólny bal! Żadnego zajęcia nie miał dyżurny patrol, wspólnie wystawiony przez Straż Miejską i lubońską Policję, w osobach Krzysztofa Guźniczaka i Adama Kuźmy, ani lubońska Ochotnicza Straż Pożarna. (Ale mieszkańcy widzieli, że ktoś czuwa nad ich bezpieczeństwem.) Mamy nadzieję, że ten udany „Sylwester” był początkiem nowej tradycji naszego miasta!

Lena.



O północy Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek w towarzystwie małżonki złożył mieszkańcom życzenia noworoczne

A PROPOS 'SYLWESTRA'



- Patrz pan, jak te nowości ciężko się u nas przyjmują! Już dwunasta, a nikt nie przyszedł!

sklep MODA MĘSKA

Luboń, 11 Listopada 51
pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



LUBOŃSKI "NEGOCJATOR"

Zarząd Miasta Lubonia zatrudnił w ostatnich tygodniach starego roku nowego pracownika, który w Urzędzie Miasta pełnił rolę specjalisty do spraw kontaktów z Agencją Budowy Autostrady i jej podwykonawcami, oraz nadzorcy nad drogami miejskimi i wszystkim, co się z nimi wiąże. Jak nas poinformował Burmistrz Miasta Lubonia – p Włodzimierz Kaczmarek – stanowisko takie stało się niezbędne w sytuacji, kiedy znaczna część naszego miasta znajduje się w rejonie budowy autostrady. Mówiąc współczesnym językiem, jest to stanowisko miejskiego "negocjatora" d/s. dróg. Objął je magister inżynier melioracji – pan Wojciech Przepióra (urodzony i wychowany w Poznaniu, obecnie mieszkaniec Murowanej Gośliny). Ma za sobą 12 lat pracy zawodowej, w różnych branżach, min. w: melioracji, budownictwie mieszkalnym i drogowym. Lecz, jak nam powiedział, najwięcej wie o drogach, ponieważ właściwie wychował się wśród planów dróg, które przez 30 lat sporządzał jego ojciec, inżynier, budowniczy najnowocześniejszej swego czasu w Wielkopolsce drogi E-8 (obecnie A-2) Pan Wojciech Przepióra nie zna naszego miasta, trafił do Lubonia po przeczytaniu ogłoszenia o poszukiwaniu kandydata na nowe stanowisko pracy. Obecnie zapoznaje się z terenem i inwentaryzuje lubońskie drogi w ramach 3-miesięcznego okresu próbnego. Kiedy oficjalnie obejmie obowiązki, będzie reprezentował Miasto Luboń w trudnych rozmowach z budującymi autostradę firmami. (Mamy nadzieję, że będzie twardo bronił naszych interesów.) Zajmować się będzie także skargami obywateli dotyczącymi dróg. Sam musi sobie wypracować sposób rozwiązywania problemów, ponieważ jest pierwszym, który taką funkcję będzie w Luboniu wykonywał. Życzymy powodzenia na nowym stanowisku.



Mgr inż. Wojciech Przepióra
nasz "negocjator"

Kaz

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY MA SWOJĄ FILIĘ W LUBONIU

Od 2 stycznia 2001 roku mamy w Luboniu, przy ul. Kościuszki 57, pierwsze przedstawicielstwo Wielkopolskiego Banku Kredytowego S.A. Filia, czynna od poniedziałku do piątku, (w godzinach od 10.00-17.00) zapewnia pełną obsługę bankową zarówno klientom indywidualnym, jak i podmiotom gospodarczym. Ponieważ WBK zajmuje pozycję niekwestionowanego lidera w dziedzinie bankowości elektronicznej, klienci lubońskiej filii będą mogli także

korzystać z tych nowoczesnych usług (umożliwiających dostęp do rachunku bankowego przez 24 godziny, za pomocą Internetu, telefonu komórkowego, lub zwykłego telefonu), niedostępnych dotąd na terenie Lubonia. W ofercie skierowanej do potencjalnych klientów filii WBK w Luboniu znalazły się cztery rodzaje kont osobistych (w tym jedno z pakietem usług elektronicznych), karty kredytowe (umożliwiające korzystanie z nieoprocentowanego kredytu przez okres do 50 dni), lokaty terminowe, kredyty konsumpcyjne i samochodowe (WBKauto), różne formy zagospodarowania wolnych środków finansowych (np. lokaty weekendowe) oraz kredyty mieszkaniowe (zarówno dla klientów indywidualnych, jak też dla developerów i spółdzielni mieszkaniowych). Przy filii przez całą dobę działać będzie drugi w Luboniu bankomat.

Filią WBK S.A. w Luboniu zarządza mieszkaniec Poznania - pan Marek Szczepański. Z wykształcenia humanista i bankowiec, później pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, od 1993r. związany z WBK. Doświadczenia zawodowe zdobywał jeszcze w banku państwowym. Uczestniczył w procesie prywatyzacji WBK. Przez pewien czas był dyrektorem d/s. marketingu. Ostatnio zajmował się promocją funduszy emerytalnych, związanych z WBK i CU. W Luboniu, zdaniem p. M. Szczepańskiego usługi bankowe są za mało dostępne, dlatego większość mieszkańców miasta korzystała dotąd z banków poznańskich. Otwarcie filii ma tę sytuację poprawić, zwłaszcza, że od początku oferowany jest pełny pakiet usług bankowych (dokładniej napiszemy o nich w następnym numerze). Lubońska filia WBK jest obsługiwana przez cztery osoby, poprzednio pracujące w innych oddziałach WBK, sama placówka bezpośrednio związana jest z IV Oddziałem WBK w Poznaniu, przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

Lena.

ZAPRASZAMY do cukierni "KRZYŻAN" w Luboniu

ul. Żabikowska 49 tel. 810 36 91
ul. Sikorskiego 48 tel. 893 12 58

POLECAMY TORTY WESELNE

TORTY
NA KAŻDĄ
OKAZJĘ

ORAZ
SZEROKI

ASORTYMENT

PIECZYWA

CUKIERNICZEGO



"CHATA POLSKA" TAKŻE W LUBONIU

Nie było dotąd w naszym mieście sklepów działających pod szyldem "Chata Polska" - ale jeden już jest! Tuż przed świętami rozpoczął działalność sklep przy ul. Kościuszki 57, a już niedługo pod tą samą nazwą pojawi się sklep przy ul. Sobieskiego (w Laszku). "Chata Polska" to spółka, zarejestrowana w 1997r. i skupiająca właścicieli sklepów detalicznych z terenu Wielkopolski. Celem jej powstania było stworzenie skutecznego mechanizmu konkurencji z powstającymi sieciami wielkich sklepów,

poprzez połączenie interesów polskich kupców, dystrybutorów, producentów oraz klientów. Sklepy funkcjonujące pod szyldem "Chata Polska" to najczęściej placówki o powierzchni od 100-400m², znajdujące się "tuż obok domu" klienta. Umożliwiają swoim klientom dokonywanie codziennych zakupów w stałym miejscu, bez pośpiechu u znanych sobie sprzedawców. Reklamą sieci jest slogan: "Udane zakupy", teraz mamy okazję przekonać się, czy jest prawdziwy.

Lena.



CICHY BOHATER NASZEJ HISTORII - STANISŁAW KANIA

Stanisław Kania (rocznik 1915) nie wygląda na bohatera i pewnie nigdy za takiego się nie uważał. chociaż jego życie mogłoby być podstawą do napisania scenariusza sensacyjnego filmu. To historia naszego kraju spowodowała, że wielu Polaków, a wśród nich Stanisław Kania, musiało zmagać się z losem, walcząc o wolność kraju, wolność osobistą, o własne życie. Zaczęło się zwyczajnie:

24 lutego 1938r wielkopolanin, Stanisław Kania, został wcielony do czynnej służby wojskowej, w pułku artylerii przeciwlotniczej w Warszawie(koszary znajdowały się na Mokotowie, przy ul. Rakowieckiej, później na Bemowie). Była to bardzo nowoczesna broń, dopiero wdrażana w polskiej armii. Żołnierze w tej jednostce musieli sporo wiedzieć o technice. Mieli przecież bronić naszego nieba przed nalotami wroga. Dlaczego wcielono do takiej jednostki Stanisława Kanię- ogrodnika, wychowanego w 10-hektarowym gospodarstwie? Poziom zawodowego wykształcenia w Wielkopolsce był bardzo wysoki. Stanisław Kania miał sporą wiedzę ogólną, poza tym dobrze znał j.niemiecki. Pułk artylerii przeciwlotniczej wyposażony był w szwedzkie działa systemu Boforsa (samoczynne kaliber 40 mm.), z niemieckimi instrukcjami, więc był potrzebny. Jeszcze w tym samym-1938 roku- artyleria przeciwlotnicza ćwiczyła swoje umiejętności na jesiennych manewrach na Wołyniu, w rejonie Łuck-Równe. Tam dwa razy jednostkę "przeglądał" sam marszałek Śmigły-Rydz. Stanisław Kania do dziś wspomina, jak w trzeciej czwórce (z powodu wysokiego wzrostu) defilował przed marszałkiem. Z manewrów skicrowano artylerzystów wprost na...Zaolzie, które Polska odbierała Czechom, korzystając z okazji upomnienia się Hitlera o Sudety. Stanisław Kania, w ramach służby wojskowej nadzorował przejmowanie terenu na Zaolziu przez polską administrację przez 104 dni. Polscy żołnierze przekonani byli o słusznych prawach Polski do tych ziem, zresztą Czesi ustąpili bez jednego wystrzału. 16 września 1939r. kapral Sta-

nisław Kania miał zakończyć czynną służbę wojskową. Tymczasem już w maju 1939r. zamknięto koszary. Wojna wisiała w powietrzu. Do domu wrócił w maju 1945roku...Kiedy Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę, wiadomo było, że to będzie wojna światowa. Bateria Stanisława Kani została przydzielona do osłony przeciwlotniczej Armii Poznań, dowodzonej przez gen Kutrzebę. W pierwszych dniach września broniła kopalni soli, w Wapnie, a potem, aż do 18 września, razem z Armią Poznań ostro zmagala się z przeważającymi siłami wroga. Były momenty, że żołnierze tracili orientację-czy się bronią, czy- atakują. Nocami szli przed siebie, we dnie bez przerwy strzelali. Kiedy znaleźli się nad Bzurą, ktoś powiedział, że przedzierają się na pomoc Warszawie. Przez trzy dni walczyli w okrażeniu, w końcu otoczyły ich niemieckie czołgi. Dowódca Stanisława Kani-młody porucznik-nie chciał się poddać- popełnił samobójstwo. Jego żołnierze poszli do niewoli. Pieszko pędzono ich do Rawy Ruskiej, tam załadowano na ciężarówki i przetransportowano do Częstochowy, a stamtąd, w towarowych wagonach do obozu jenieckiego w Lukenwalde, pod Berlinem. Niemcy nie mogli wyjść z podziwu, dlaczego Polacy tak zaciekle się bronią- "przecież my jesteśmy 10 razy silniejsi od was, szkoda waszej krwi" -mówili. W obozie były namioty i goła ziemia. W takich warunkach, do 9 grudnia 1939r., mieszkali polscy jeńcy, zanim nie zbudowali własnoręcznie obozowych baraków.

"Dawali nam jeden bochenek chleba na ośmiu chłopów i pół menażki wodnistej zupy dziennie- Wspomina dziś Stanisław Kania.-Kto palił papierosy, oddawał swój chleb, żeby mieć co palić. Tacy szybko umierali...Wszyscy garnęli się do pracy, bo wtedy dostawali normalne racje żywnościowe!"

Po jakimś czasie w obozie było 35 tysięcy jeńców, różnych narodowości, po 500 osób w baraku. Polacy, jako pierwsi, zdążyli się jakoś urządzić. Stanisław Kania został zatrudniony przez prywatną firmę, budującą schro-

ny w Berlinie. Za pracę dostawał wyżywienie i kilka marek. Pieniądże skrupulatnie odkładał, bo...nie zmierzał pozostać w niewoli! Okazja nadarzyła się dopiero po 2 latach. W 1942 r. kapral Kania za odłożone pieniądze kupił w lombardzie cywilne ubranie. Jako pracownik firmy budowlanej nie musiał nocować w obozie, lecz zakwaterowany był w okolicy miejsca pracy, czyli w samym Berlinie. Pewnego dnia założył swoje ubranie i zamiast do pracy, poszedł na dworzec. Bez przeszkód kupił bilet, bo jego niemiecki nie wzbudzał podejrzeń. Bez dokumentów pojechał do Poznania, gdzie mieszkała jego siostra. Tutaj ukrywał się przez 6 tygodni. Ale w Poznaniu okupanci szaleli. Bez dokumentów nie można było wyjść na ulicę. Rodzina siostry była liczna, a uciekinier nie miał kartek żywnościowych. Nie pozostało mu nic innego, jak odejść.

-Postanowiłem, że nie wrócę do obozu i nie dam się złapać!- opowiada pan Stanisław.-Pomyślałem sobie, że "u siebie" nie będą mnie szukać! Pojechałem do Międzyrzecza- tam przed wojną już byli Niemcy, a "za okupacji" rzesza. Zgłosiłem się do Arbeitsamtu (urzędu pracy) i udałem, że szukam pracy. Zaraz dostałem nowe dokumenty i przydział do pracy w gospodarstwie. Nie zostałem tam długo, bo nie mogłem się porozumieć z gospodarzem. Gospodyni poszła narzekać na mnie, a ja na nią. Pomogła moja znajomość języka. Dali mi pracę w innym gospodarstwie, u wdowy, której syn szedł na wojnę. Tam pracowałem do 1945r. Później dowiedziałem się, że policja szukała mnie po całej rodzinie. Byli kilka razy u siostry, w Poznaniu. A ja żyłem sobie spokojnie, całkiem nie daleko!"

W 1945 roku Stanisław Kania wrócił w rodzinne strony. Gospodarstwo było splądrowane, a rodzice jeszcze nie wrócili z wywózki. Pojechał do Poznania, do siostry, a od niej do Gdańska. Tam założył własny sklep, ożenił się, ale ciągnęło go do Wielkopolski. Po trzech latach wrócił. Przez jakiś czas mieszkał w Poznaniu.



Stanisław Kania



Bateria przy działach



Na Zaolziu 1938r.

W 1964r. trafił do Lubonia. Dzisiaj barwnie wspomina tamte odległe czasy, kiedy z jego udziałem tworzyła się nasza historia.

Wspomnień Stanisława Kani wysłuchała

I.Szczepaniak.

DOCEŃMY ZALETY LNU!

(NATURALNE JEST NAJLEPSZE)



Len jest jedną z najstarszych roślin uprawnych, znaną już 5 tysięcy lat temu, jako dającą znakomity olej i włókno. Z powodzeniem uprawiano len w starożytnym Egipcie i Chinach. Olejem lnianym rozrabiano farby a z nasion robiono placki, pieczone na rozgrzanych kamieniach. Roślina stanowiła uznany lek, stosowany w razie kaszlu, chrypki, bóleści brzusznych, a szczególnie przy "kolce" i "darcie w kiskach". Nie mylili się nasi przodkowie. Len rzeczywiście ma duże właściwości lecznicze i do dziś wykorzystywany jest w medycynie naturalnej. Nasiona lnu mają działanie pobudzające trawienie poprzez wzmaganie ruchu jelit, a powstający w trakcie trawienia nasion śluz ma działanie osłaniające, rozmiękczejące i ułatwiające wypróżnianie. Hamu-

je też rozwój drobnoustrojów, lecząc drobne stany zapalne. Dobrze jest spożywać nasiona lnu, jako dodatek do codziennego pożywienia. Ale

utrudnione przez zbyt siedzący tryb życia. W bogatej ofercie produktów z firmy "Benus" znaleźć można taki chleb - jest to pełnoziarnisty "Chleb

- jedzmy na zdrowie!
Kaz.

A teraz stały konkurs: prosimy odpowiedzieć na pytanie "dlaczego powinniśmy jeść chleb z zawartością siemienia lnianego"? Na odpowiedzi (tylko na kartkach pocztowych) czekamy do końca stycznia 2001 roku.

Nasze ostatnie pytanie konkursowe okazało się dla Państwa bardzo łatwe - prawidłowa odpowiedź, to oczywiście "Słodki tost z musli". Nagrody - zestawy produktów firmy "Benus" otrzymują od nas Państwo: Włodzimierz Graczyk z Poznania, Natalia Mroczyńska z Lubonia, Agnieszka Nowicka z Lubonia, Tomasz Stefaniak z Lubonia i Arkadiusz Sykowski z Poznania. (Do odbioru od 17 stycznia w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej.)



kto pamięta o takich drobiazgach? Dlatego znakomitym wręcz połączeniem, ze względu na odżywczych i zdrowotnych jest chleb żytni, z siemieniem lnianym. Takie pieczywo, spożywane systematycznie, "samoczynnie" reguluje w naszym organizmie procesy trawienne,

żytni z siemieniem lnianym", bez środków konserwujących. Polecamy go szczególnie tym osobom, które nie mają czasu dbać o swoje zdrowie! Produkty z "Benusa" mają 6-miesięczną przydatność do spożycia. Wystarczy raz na jakiś czas zaopatrzyć się w sklepie i...

NIE MA "PARKU CIESZKOWSKIEGO"

Droga Redakcjo!

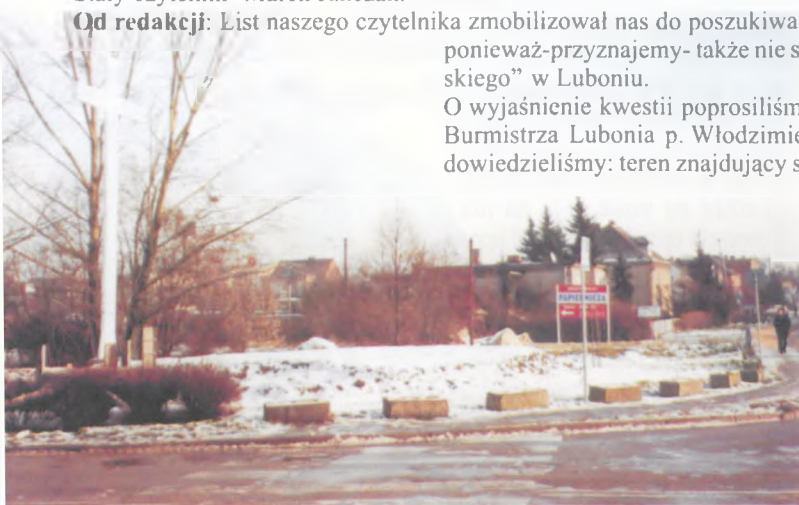
Przeczytałem ostatnio ze zdumieniem w lubońskiej prasie, że pomnik na trzecie tysiąclecie stanął w "Parku Cieszkowskiego(!)"? Od 30 lat mieszkam w Luboniu i nigdy nie słyszałem, żeby był taki park! Czy wiecie coś na ten temat? Może to jakaś nowość?

Stały czytelnik - Marek Jańczak.

Od redakcji: List naszego czytelnika zmobilizował nas do poszukiwania odpowiedzi na zadane pytanie, ponieważ - przynajmniej - także nie słyszeliśmy nic o "Parku Cieszkowskiego" w Luboniu.

O wyjaśnienie kwestii poprosiliśmy osobę najbardziej kompetentną - Burmistrza Lubonia p. Włodzimierza Kaczmarka. A oto, czego się dowiedzieliśmy: teren znajdujący się między ulicą Powstańców Wielkopolskich a Strumieniem Junikowskim jest rzeczywiście własnością miasta. W planach zagospodarowania zaprojektowano tam "tereny zielone", jednak dopiero po korekcie przebiegu (poszerzeniu) istniejącej obecnie ulicy Powstańców Wielkopolskich charakter zapisu "tereny zielone" może zostać ściślej określony. (Oznacza to, że póki co nie ma

tam żadnego parku, a tym bardziej takiego, który nosi imię zasłużonego wielkopolanina.) Zarząd Miasta wystosował w związku z istniejącymi planami poszerzenia ul. Powstańców Wielkopolskich pismo do społecznego komitetu, budującego pomnik na trzecie tysiąclecie, z nakazem przesunięcia usypanej skarpy poza linię projektowanej korekty ulicy. Jak dotąd nie było żadnej obywatelskiej inicjatywy, aby na terenach miejskich w okolicach ul. Powstańców Wielkopolskich urządzić park. Jeśli taka inicjatywa się pojawi, zgodnie z procedurą zostanie rozpatrzone przez odpowiednią komisję Rady. Podobnie ma się sprawa z nazwą ewentualnego parku. A więc - obywatelu, do dzieła! Parków w mieście nigdy dosyć!



NAPRAWA

ŁODÓWEK
ZAMRAŻAREK

naprawy w domu
u klienta

DOJAZD BEZPŁATNY

telefon 83-23-349

I ZNÓW MROZI!

BIURO RACHUNKOWE

poprowadzi:

- ryczałt, karta podatkowa
- książkę przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- rozliczenia ZUS
- rozliczenia PIT-ów rocznych

tel. 0 606 226 352
0 608 667 008

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰

sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰



Lubon 1 ul. Żabikowska 56

MAMY PROBLEM !

Szanowna Redakcjo!

Proszę Państwa o wydrukowanie mojego listu. Pokazanie problemu w mediach często przynosi oczekiwany skutek. Pomogliście Państwo w niejednej sprawie. Ta dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców. Dokładnie chodzi o skrzyżowanie ulicy Kasztanowej z Akacją. To tylko kwestią czasu jest, że dojdzie tam do wypadku. Wyjeżdżając z ulicy Kasztanowej na ulicę Akację nie mamy najmniejszej nawet widoczności (zainteresowanych zapraszam do sprawdzenia). Wyjeżdżający liczy tylko na łut szczęścia, że nikt w niego nie uderzy. Dochodzi do paradoksu: mieszkańcy ulicy Kasztanowej troszcząc się o swoje zdrowie jeżdżą ulicą Juranda- jest to dalej i po dziurach. Chciałbym podsunąć bardzo prosty sposób

na rozwiązanie tego problemu: wystarczy zamontować lustro, tak, aby wyjeżdżający z ulicy Kasztanowej widzieli ulicę Akacją. Sposób jest prosty i tani. Na pewno cenniejsze jest zdrowie i życie mieszkańców. Widziałem w Lubniu wiele lusterek przy drogach, jednak w żadnym z tych miejsc nie było aż tak potrzebne jak tu.

Liczę na zrozumienie wagi problemu przez nasze władze. Nie przyjmuję do wiadomości, że brak na to pieniędzy. Luboński Lasek jest najbardziej zaniedbany. Brakuje ulic asfaltowych czy choćby chodników. Nawet przy ulicy Sobieskiego chodnik jest dziurawy i zniszczony. Asfaltuje się ulice w innej części miasta (bliżej Urzędu Miejskiego). My to wszystko widzimy!

Proszę o najszybsze ustawienie lustra w w/w miejscu. Nie dopuśćmy do nieszczęścia!

M.B.

Od redakcji:

Treść listu naszego czytelnika przedstawiliśmy odpowiednim służbom miejskim. Trzeba przyznać, że wzbudziła duże zdziwienie, ponieważ mieszkająca w rejonie wymienionych przez naszego czytelnika ulic radna nigdy nie zgłaszała podobnego problemu.

Od członka Zarządu ds. Komunalnych- pana Lechosława Kędry otrzymaliśmy zapewnienie, że sprawa zostanie przedstawiona Komisji Komunalnej R.M. Jakie będą decyzje Komisji R.M. w tej sprawie, zobaczymy.



ULICA TOPOLOWA SUCHA

Zmorą i plagą dla mieszkańców ul. Topolowej w Lubniu-Lasku od dawna było błoto. Po każdym deszczu ulica zmieniała się w nieprzejezdne jezioro, (o czym niejednokrotnie pisaliśmy w "Echu Lubonia"). W tym roku Topolowa znalazła się w planach inwestycyjnych miasta i firma Altrans-Bud (z Gostynia) położyła upragnioną kanalizację burzową. Niestety- to jeszcze pogorszyło sytuację! W górnych warstwach gruntowej ulicy znalazła się glina z wykopów, która po kilku dniach deszczu zmieniła się w nieprzebytą maź! Nie dało się tego nie tylko tego przejść, ale i przejechać samochodem! Mieszkańcy nowego osiedla

przy ul. Topolowej byli w najgorszej sytuacji! Dzwonili zdesperowani do naszej redakcji. Kiedy zaczęły się w błocie topić samochody, poprosili o interwencję PTV i w "Teleskopie" ukazał się reportaż o Topolowej. Lechosław Kędra, członek Zarządu Miasta oficjalnie, przed kamerą PTV, obiecał, że od grudnia sytuacja zmieni się na lepsze! I rzeczywiście! Wykorytowano najbardziej błotnisty odcinek ulicy (tylko w rejonie zamieszkałym, część "polna" nie zostanie poprawiona). Górna warstwa gliny została zebrana a na jej miejsce nawieziono tłuczeń. Utwardził on nieco powierzchnię ulicy i jednocześnie umożliwił przesączanie się wody deszczowej w głąb. Dodatkowo, po jednej stronie został zbudowany chodnik, którego koszty po połowie pokryła firma "Pajo" (kostka brukowa) i budżet miasta (krawężniki i wykonawstwo). Topolową da się już teraz przejść "suchą nogą". Mieszkańcy tej ulicy przestali bać się odwilży!! Ale Topolowa nie jest jedyną w naszym mieście ulicą, która po deszczu staje się grzęzawiskiem! Trzy czwarte ulic w Lubniu (w tym większość w Lasku) nie ma twardej nawierzchni! I nie ma szans, aby szybko coś się zmieniło, bo radni z Lasku o to nie zabiegają! Wniosek radnej Zofii Łukomskiej, aby zwiększyć nakłady z budżetu miasta na budowę dróg i chodników nie uzyskał od nich nawet takiego poparcia, aby mógł być rozpatrzony! Urodzeni w Lubniu mieszkańcy miasta jakoś ten stan rzeczy tolerują (pewnie z przyzwyczajenia!)- nowi przybysze nie są już tacy cierpliwi! Jeśli jesteśmy "herbowym" miastem, musimy zrobić wszystko, aby na miano miasta zasłużyć! Nadzieję dla mieszkańców gruntowych ulic może być informacja o tym, że Zarząd Miasta zamierza zmienić swoją politykę w stosunku do firm de-

weloperskich, budujących w Lubniu mieszkania na sprzedaż i konsekwentnie wymagać od nich pewnych działań na rzecz miasta (w tym także budowy chodników i tzw. "chodnikojedni").

TOM.

Lechosław Kędra o Topolowej.

O ulicy Topolowej członek Zarządu Miasta Lechosław Kędra wypowiedział się przed kamerą, jednak dotyczyło to działań doraźnych. My poprosiliśmy o wyjaśnienie, co dalej będzie się działo z tą ulicą?

- .."O kanalizację burzową w ul. Topolowej walczyłem z Komisją Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej R.M., wiedząc, że w tym rejonie Lubonia jest wysoki poziom wód gruntowych! Chodziło o to, aby mieszkańcy mogli tę wodę odprowadzić ze swoich posesji do kanalizacji burzowej, na co bez problemów będziemy wydawali pozwolenia. W obecnym stanie rzeczy niczego więcej, poza drenami i wysypaniem tłucznią nie możemy zrobić! Jeśli trzeba będzie, to wiosną, w dolnym odcinku ulicy zbudujemy jeszcze studnię chłonną, z przelewem do kanalizacji! Jesteśmy ostatnio wielkim placem budowy! Firmy deweloperskie budują mieszkania na sprzedaż, ale nic ich poza zbudowaniem domów nie interesuje! Obowiązek zapewnienia nowym mieszkańcom wygodę spada na miasto i Zarząd Miasta ponosi konsekwencje tej sytuacji. Jest to skutek zbyt liberalnej polityki miasta wobec deweloperów! W przyszłym roku musimy zmienić nasze podejście do tych firm i zacząć wydawać pozwolenia na budowę jedynie pod warunkiem, że deweloper własnym sumptem zbuduje mieszkańcom drogi dojazdowe i chodniki do osiedla.



SZEF KUCHNI PROPONUJE

"ODYSEJA 2001"

(POŁĘDWICA ARGENTYŃSKA
NADZIEWANA MIĘSEM STRUSIA

Z MUSEM BROKUŁOWYM I SOSEM KAWIOROWO-SZAMPAŃSKIM)

Zanim podam przepis na tę- specjalnie na pierwszy karnawał III-tysiąclecia- przygotowaną potrawę, muszę Państwu coś wyjaśnić. Głównym składnikiem potrawy jest poledwica argentyńska, ale nie musicie się Państwo obawiać! Bydło argentyńskie karmione jest wyłącznie trawą i kukurydzą, dlatego nie jest nosicielem "choroby szalonych krów", o której tak głośno się teraz mówi, a co więcej poledwica z niego ma specyficzny, lekko słodkawy smak. Drugim składnikiem jest pierś strusia- to mięso jest

już nawet polskiej produkcji, bo mamy (także w Wielkopolsce) fermy tych ptaków, ale jeśli ktoś z Państwa nie znajdzie go w sklepie, z powodzeniem można zastąpić je mięsem z indyka. Sądzę, że taka egzotyczna potrawa będzie najodpowiedniejszym daniem na karnawałowe bale XXI wieku!

Składniki potrawy głównej:

Poledwica argentyńska-70 dkg

Pierś strusia-35 dkg

Whisky-50g

Sos Tabasco, sos sojowy, pieprz gruboziarnisty, sól

Składniki musu brokułowego:

Brokuły świeże-400g

Śmietana (30%) -80g

Sól, pieprz świeżo mielony, cukier (do smaku)

Składniki sosu kawiorowo-szampańskiego:

Szampan-100ml

Śmietana(12%) -50g

Kawior z jesiotra-20g

Szczypta świeżo zmielonego pieprzu, sól, cukier, do smaku.

Wykonanie:

Warkocz poledwicy

pokroić na 4 kawałki, w każdym robimy otwór, formując kieszeń, w ten otwór wkładamy mięso strucia, pocięte na odpowiednie kawałki. Tak przygotowane mięso marynujemy w Whisky z przyprawami, około 5 godzin. Następnie, po wyjęciu z marynaty, pieczemy je w rozgrzanym do temperatury 170 C, około 15-20 minut.

W tym czasie możemy przygotować mus brokułowy: brokuły gotujemy w osolonej wodzie, z dodatkiem cukru, a następnie miksujemy z bitą śmietaną i rozpuszczoną żelatyną.

Jako ostatni przygotowujemy sos kawiorowo-szampański:

Szampan gotujemy ze śmietaną, dodajemy kawior, przyprawy i mieszamy do momentu, aż zacznie gęstnieć.

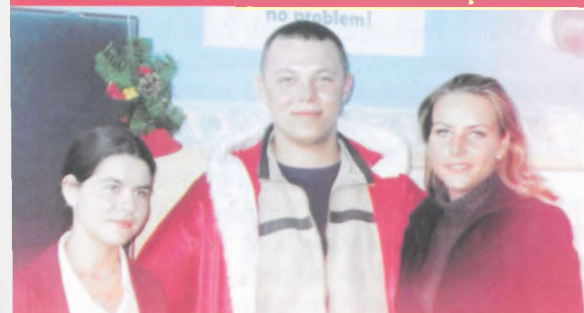
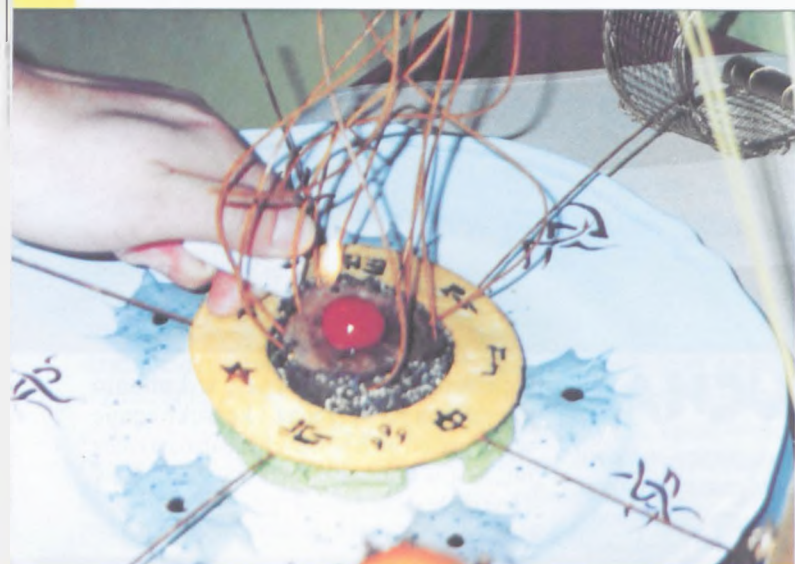
Jako dekoracji, już na talerzu używamy makaronu, smażonego na głębokim tłuszczu. Dla większego efektu potrawę można podać płonąca, jeśli poleje się ją odrobiną spirytusu i podpali.

Życzę wszystkim smacznego!

Krzysztof Janicz.



Krzysztof Janicz



NIESPODZIEWANY "GWIAZDOR"

Młodzież z Liceum im. Ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu zorganizowała 4 stycznia 2001r. Gwiazdkę" dla dzieci z klas I-III, z sąsiedniej Szkoły Podstawowej nr 3

im. Gen. Tadeusza Kutrzeby. (Tak się szczęśliwie złożyło, że patronami obu szkół są bohaterowie polskiej wojny obronnej z 1939r i być może dlatego placówki te znalazły wyjątkową płaszczyznę porozumienia.) Licealny Samorząd Uczniowski przeprowadził jeszcze w grudniu 2000r. zbiórkę zabawek i książeczek z dzieciństwa. Mogły być nowe i te- ulubione- przechowane gdzieś na półce. Zebrano ich wielki karton. Do akcji dołączyli się także profesorowie, z dyrektorem na czele. Prócz zabawek, przygotowano także paczki ze słodyczami, owocami i książeczkami do kolorowania i z całym tym bagażem "Gwiazdor", w towarzystwie dwóch "dobrych wróżek" poszedł do dzieci. (Jako "dobre wróżki" wystąpiły: przewodnicząca Samorządu

Uczniowskiego Ania Turek i Agata Waszak, obie z kl. II, natomiast "Gwiazdor"-to w "cywilu" Łukasz Urbaniak, także uczeń kl. II). W Szkole Podstawowej nr 3 czekało już trzydziścioro dzieci, pod opieką pani Gawron- szkolnego pedagoga. Zmęczone długą drogą z nieba "Gwiazdora" pani dyrektor Grażyna Leciej posadziła na małym krzeselku i zaczęło się rozdawanie prezentów. Dzieci siadały "Gwiazdorowi" na kolanach, całowały w uśmiechniętą, plastikową twarz, śpiewały mu piosenki. Niby nic niezwykłego, bo dzieci zawsze cieszą się z prezentów, a jednak zdumiewać mógł fakt, że ten niezwykle opiekuńczy "Gwiazdor", kołyszający dzieci na kolanach, upominający się o całusy i cierpliwie znoszący dziecięce uściski- to nastolatek! Uczeń II klasy licealnej! Wielki karton zabawek powędrował do szkolnej świetlicy, gdzie dzieci ze szkoły podstawowej spędzają większość czasu. Każdy maluch dostał do rączki miękką maskotkę i paczkę ze słodyczami. Bardzo nam się to wszystko podobało. Z takiej

młodzieży liceum może być dumne! Współpraca między placówkami oświatowymi na pewno wyjdzie młodzieży obu szkół na dobre!" **Dziękujemy dziewczynom, że zaprosiły do nas "Gwiazdora" z prezentami!**- Powiedziały nam dzieci, zapytane, co chciałyby, żebyśmy o tej niespodziance napisali w "Echu Lubonia".

I.S.



SKLEP "KLEOPATRA"



BIELIZNA
MĘSKA
DAMSKA
DZIECIECA

ZAPRASZAMY

pon-pt.
10.30 - 18.00
sobota
9.00 - 13.00

Centrum Handlowe
"GESA"

NIE BĘDĘ TOLEROWAŁ

FIKCJI! (BURMISTRZ LUBONIA O SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA W MIEŚCIE)

“Zarząd Miasta Lubonia stoi na stanowisku, że bezpieczeństwo obywateli naszego miasta jest ważniejsze, niż sztywne trzymanie się określonych ustawą kompetencji. Dlatego nasi strażnicy miejscy wspomagają w miarę możliwości luboński Komisariat Policji” - Powiedział nam Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, zapytany, czy zamierza zorganizować bunt wójtów i burmistrzów powiatu poznańskiego. Dowiedzieliśmy się bowiem, że na wniosek Burmistrza Lubonia 15 grudnia 2000r. zwołano w Starostwie Powiatowym w Poznaniu specjalne spotkanie z Komendantem Miejskim, dotyczące stanu i możliwości istniejących struktur Policji w powiecie.

Włodzimierz Kaczmarek oczekiwał po tym spotkaniu konkretnych wniosków, mających poprawić to, co widzimy na co dzień - niestety, jedynym istotnym postulatem, wypracowanym podczas spotkania był jego własny (poparty przez burmistrza Buku) wniosek, aby oddzielić Policję powiatową od Policji Miasta Poznania.

-“Aby w Luboniu, w godzinach popołudniowych, mógł wyjechać “w teren” patrol Policji, musimy oddawać do dyspozycji Komendanta T. Woźniaka jednego strażnika miejskiego. W lokalu dla dzielnicowego, otwartym niedawno w “Luboniance” pełni dyżury nasza Straż Miejska, bo “fizycznie” brakuje policjantów, którzy mogliby się tym zajmować (są na liście etatów, ale mają zwolnienia lekarskie.) Policja - jako służba państwowa - została powołana po to, aby zapewniać ochronę społeczeństwu, zapewniać przestrzeganie prawa i porządku. Tylko Policja uprawniona jest do stosowania określonych środków zapobiegawczych i środków przymusu. Oczywiście obowią-

zek zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom spoczywa także na administracji i my się od tego, jak widać z lubońskich przykładów nie uchylamy! Ale jest to zupełnie inny rodzaj obowiązku! Jako burmistrz miasta muszę dbać, aby na “moim podwórku” określone służby wykonywały to, co do nich należy! Jeśli mieszkańcy czują się zagrożeni przestępczością, a Komendant Komisariatu Policji ma do dyspozycji 60% swoich podkomendnych, bo 40% jest na zwolnieniach lekarskich, (lub z innych powodów nie może pełnić służby) - to znaczy, że struktury Policji są złe i nie odpowiadają realnym potrzebom! Oczywiście Komendant T. Woźniak nie ma na to najmniejszego wpływu! Powiem więcej - jest bezsilny! Gdyby np. w szkole zachorowało 40% nauczycieli, każdy dyrektor, bez żadnych konsekwencji służbowych może zamknąć szkołę! Komendant Woźniak nie może tego zrobić! Ale nie może także osłabionymi siłami zapewnić bezpieczeństwa Luboniowi, bo nie dostanie pomocy z Komendy Miasta, a sam nie ma rezerw! Właśnie na to chciałem zwrócić uwagę Komendantowi Miejskiemu, w czasie spotkania. Fikcyjne rozliczanie sił poszczególnych posterunków, na podstawie “papierowego” wykazu etatów jest groźniejsze niż realny wzrost przestępczości, bo niszczy zaufanie społeczne do Policji! Uczciwość wymaga, aby powiedzieć to otwarcie!

Znając sytuację lubońskiej Policji mogą tylko radzić mieszkańcom, aby liczyli sami na siebie, a my, jako miasto, będziemy ich wspierali. Ze swej strony będę starał się walczyć o poprawę stanu Policji na naszym terenie, ale skutki tych działań są nieprzewidywalne!”

Rozmawiała
I. Szczepaniak.



TO WARTO OBEJRZEĆ !



W styczniu na ekranach poznańskich kin pojawią się dwa znakomite polskie filmy. Pierwszy z nich to debiut reżyserski Bogusława Lindy, pt. “Sezon na leszcza”. Film przeznaczony jest głównie dla młodzieżowej widowni i opowiada o tym, jak trudno polskim nastolatkom zrealizować wielkie marzenia, jeśli... sposobem na to ma być skok na bank. Film ma sporo akcentów komediowych. Bogusław Linda wystąpił w nim w nietypowej dla siebie roli - gliniarza-nieudacznika. Główne role grają: Anna Przybylska (Marylka ze “Złotopolskich”), Gabriel Fleszar (filmowy debiut aktorski), Dawid Łepkowski, Edyta Olszówka.

Drugi film to kolejna komedia Juliusza Machulskiego. Tylko on potrafi się śmiać z aktualnej polskiej rzeczywistości i dostrzegać paradoksy “Nowego”. W filmie prężny przedsiębiorca z branży spożywczej, producent popularnego wina “Platon” zostaje wciągnięty przez splot nieoczekiwanych zdarzeń w egzy-

stencjalne problemy odbiorców swojego produktu. Wegetujących na obrzeżu zrujnowanego PGR-u obywatele chcą poprawić swój byt. Jak polski small-biznesmen poradzi sobie z problemami społecznymi, zobaczycie Państwo sami. Zabawa gwarantowana! Obsada: Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Sylwester Maciejewski, Cezary Kosiński, Hanna Mikuć, Magdalena Wójcik i inni. Razem z “Film Artem” polecamy Państwu te filmy.

A teraz zapowiadany **konkurs filmowy**: prosimy wymienić tytuł przynajmniej jednego filmu, w którym Marek Kondrat i Bogusław Linda wystąpili obok siebie. Na odpowiedzi (tylko na kartkach pocztowych) czekamy do końca stycznia br. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy dwa dwuosobowe zaproszenia do kin, firmowanych przez “Film Art.”

Kina “Filmartu”-“Apollo”, “Bałtyk”, “Gwiazda”, “Muza”, “Malta”, “Olimpia”, “Rialto”, “Wilda”.



PARAGRAF tel. 0 605-542-392

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

62-040 Puszczykowo, ul. Jarosławiecka 5



SP nr 2 - kiermasz świąteczny i wystawa szopek



Jaselka i choinka życzeń w SP nr 3



Tytułem wstępu: niech nie oburzają się domorośli rygoryści, że Święta Bożego Narodzenia nazywamy "Gwiazdką"! Ta nazwa ma w Wielkopolsce przeszło 100-letnią tradycję! Prawdziwy poznaniak, czy wielkopolanin z dziada-pradziada tak właśnie określi świąteczny czas między 24 grudnia a 6 stycznia! W prawdziwym wielkopolskim domu do dzieci przychodzi "Gwiazdor", a nie św. Mikołaj!

(I nie o nazwę tu chodzi, lecz o kultywowanie tradycji, znacznie bogatszej emocjonalnie i duchowo niż modne zapożyczenia z amerykańskich filmów.) W tym roku w Luboniu w okresie przedświątecznym z radością odnotowaliśmy wiele wydarzeń, które z dużym powodzeniem nawiązywały właśnie do polskiej tradycji, związanej z obchodami Świąt Bożego Narodzenia. W naszym kraju biblijna historia Świętej Rodziny jest inspiracją dla mniejszych i większych artystów, a Święta Bożego Narodzenia dla wszystkich okazją do szeroko pojętej dobroczynności. Zaczniemy więc po kolei: mieliśmy w Luboniu wspaniałą **wystawę szopek bożonarodzeniowych**, wykonanych pod kierunkiem nauczycieli plastyki w **Szkole Podstawowej nr 2**. Młodzi artyści wykazali się wielką znajomością tematu, oraz umiejętnościami, które pozwoliły wykonać z najprostszymi materiałami prawdziwe dzieła sztuki. (Prace swoich dzieci rodzice mogli podziwiać przychodząc do szkoły na zebrania. Najładniejsze szopki wystawiono później w holu Urzędu Miejskiego.) Prócz szopek uczniowie wykonywali na

lekcjach plastyki różne ozdoby świąteczne. Nie była to jednak "sztuka dla sztuki", lecz piękna inicjatywa, mająca pomóc gorzej sytuowanym kolegom! Bo całość wykonanych prac została wystawiona do sprzedaży, na szkolnym kiermaszu świątecznym. Uczniowie, z daleka tylko nadzorowani przez nauczycieli i Radę Rodziców, sprzedawali swoje prace przybywającym na zebrania rodzicom. Uczciwie zarobione pieniądze pozwoliły sprawić "na Gwiazdkę" przyjemność tym uczniom szkoły, których rodzinom trudniej się żyje. To było bardzo piękne i bardzo pedagogiczne! Dzięki takim pomysłom nauczycieli uczniowie dowiadują się, że można sobie pomóc nawzajem.

Piękne **przedstawienie jasełkowe** kilkakrotnie obejrzeć było można w **Szkole Podstawowej nr 3** ("Premiera" odbyła się 20 grudnia 2000r., kiedy uczniowie wystąpili przed Zarządzeniem Miasta, z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmarkiem, p. wizytator Renatą Czupałą i dyrektorami lubońskich szkół i przedszkoli. Następne przedstawienia odbyły się w kolejnych dniach- dla uczniów i rodziców.) Na tle rozgwieżdżonego, granatowego nieba, w "stajence lichy" (choć artystycznie zbudowanej przez p. Pawła Nowaczyka-nauczyciela plastyki i autora scenografii) rozgrywał się mistyczny dramat, zakończony dotarciem dobrej nowiny do ludów całego świata, wzbogacony pol-

skimi kolędami, śpiewanymi przez "chóry anielskie" (przy akompaniamencie p. Malwiny Gajdział). W przedstawieniu, przygotowanym przez p. katechetkę Irenę Gierach brali udział uczniowie klas VI i maluchy z klasy "O" (te przygotowała osobno, dla potrzeb inscenizacji p. Roma Motyka.) Dzieci z radością odtwarzały jasełkowe postacie, widać było, że dobrze czują się w swoich rolach i kostiumach, a rodzice z dumą oklaskiwali zdolne pociechy. W tej szkole świąteczną atmosferę podkreślała ogromna **"choinka życzeń"**, na której uczniowie i nauczyciele zawieszali swoje najskrytsze życzenia, z nadzieją, że spełnią się w wigilijną noc, pełną cudów... Dzięki wyrażeniu swoich pragnień w postaci kartki przywieszanej na choince wszystkim było jakoś lżej i weselej!

Tydzień wcześniej, (16.12.2000r.) **jasełka na wolnym powietrzu zorganizował Ośrodek Kultury**, przed kościołem św. Maksymiliana Marii Kolbego, w Lasku, ale występ profesjonalnych artystów, chodzących na wysokich szcudłach, nie udał się z powodu wyjątkowo złej pogody. Szkoda tego ciekawego występu! **Prawdziwie ludowe jasełka przygotowały dla swoich gości dzieci z Ośrodka Kuratorskiego**, kierowanego przez p. Danutę Lewoniec, mającego swoją siedzibę w jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli, przy ul. Jagiełły 13. Przedstawienie było swego rodzaju podsumowaniem półrocznej pracy w Ośrodku. Dzieci z przejęciem grały jasełkowe role, a później wspólnie z gośćmi i wychowawcami dzieliły się opłatkiem i jadły tradycyjną wieszczkę wigilijną, ucząc się w ten sposób naszej narodowej tradycji. Oczywiście "Gwiazdor" o nich nie zapomniał i zostawił pod drzwiami paczki ze słodyczami. W **Gimnazjum nr 2** tuż przed "Gwiazdką" postanowiono pomóc dzieciom- ofiarom poparzeń i **szkół włączyła się do polsatowskiej akcji "Podaruj dzieciom słońce"**. 21.12.2000r. odbyły się w gimnazjalnym holu dwa programy artystyczno-qi-



zowe, wzorowane na telewizyjnym konkursie muzycznym pt. „Jaka to melodia”, (w wersji dziecięco-młodzieżowej, czyli opartej na popularnych piosenkach z „dobranocek”, wyliczanek dziecięcych i filmów). Część dochodu z biletów wstępu firma organizująca program przekazała fundacji „Polsat”. Młodzież bawiła się znakomicie a przy okazji spełniała mocno zakorzeniony w naszej „gwiazdkowej” tradycji „dobry uczynek”. Poza ciekawymi przedsięwzięciami artystycznymi, związanymi ze Świętami Bożego Narodzenia, mieliśmy w Luboniu bardzo wiele akcji charytatywnych. Z ważniejszych działań tego rodzaju wymienić należy **„objazdowego Gwiazdora”**- czyli wręczenie paczek dzieciom z dwóch lubońskich świetlic socjoterapeutycznych i wybranym przez pedagoga dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 4. Paczki przygotowało koło SLD, wspomagane przez firmy: Opel-Niedbała (z Suchoego Lasu) i „Wista” (z Lubonia). Radość obdarowanych była ogromna, zwłaszcza, że niespodziewana! W podziękowaniu dzieci ze świetlic odwdzięczyły się własnoręcznie wykonanymi pracami plastycznymi, ale wielkim przeżyciem dla organizatorów akcji był (jak nam powiedzieli) moment, kiedy w Szkole Podstawowej nr 4 zamiast niektórych dzieci po paczki przysły matki, ponieważ...nie stać ich było na słodczyce i chciały otrzymane zachować do wigilii. Największym lubońskim przedsięwzięciem charytatywnym była **miejska wigilia dla samotnych i potrzebujących,**

(22.12.2000r.) organizowana wspólnie przez Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i wszystkich, którzy czuli potrzebę wsparcia tej inicjatywy. Przy wspólnym stole, razem z najuboższymi mieszkańcami naszego miasta zasiedli tego dnia: Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, Ks. kanonik Karol Biniąs- proboszcz parafii św. Jana Bosko i gospodarz budynku, Wiceburmistrz Ryszard Olszewski, członek Zarządu Lechosław Kędra, radni Rady Miasta: Zofia Borowicz, Zofia Łukomska (jednocześnie kierownik Jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli), Leszek Myłka, Roman Haremza, radni powiatowi: Adam Gabler (prezes Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli), Irena Skrzypczak, Jolanta Pieprzycza (kierownik MOPS), oraz honorowi członkowie Stowarzyszenia - państwo Maria i Julian Kowalkiewiczowie i Eugenia i Stanisław Butkowie. Organizatorzy zadbali, aby na stołach znalazły się tradycyjne, polskie potrawy wigilijne. Było łamanie się opłatkiem, paczki świąteczne i kolędy, wspólnie śpiewane z zespołem „Aleksandra”. Ksiądz kanonik Karol Biniąs wprowadził zebranych w duchowy wymiar wigilijnego spotkania, (które powinno mieć nie tylko charytatywny charakter!). Burmistrz Wł. Kaczmarek, jak na „ojca miasta” przystało życzył swoim mieszkańcom lepszego jutra, a radna powiatowa Irena Skrzypczak (SLD) ofiarowała obecnym „kosz obfitości”, życząc, by w nowym roku i nowym tysiącleciu nikomu niczego nie brakowało. Było ciepło, dostatnio,

rodzinnie. A ludzie, przybyli na tę „gorszą”, bo poza domem organizowaną wigilię, poczuli się nagle prawdziwymi obywatelami swojego miasta, docenianymi i ważnymi, skoro właśnie dla nich zorganizowano taką piękną wieczerzę wigilijną! Musimy przyznać, że ostania „Gwiazdka” ubiegłego tysiąclecia była w Luboniu wyjątkowo sympatyczna! Byliśmy dla siebie bardziej „ludscy” i życzliwsi, niż zazwyczaj! Może to być dobrą wróżbą na rozpoczęcie właśnie trzeciego tysiąclecia. Wszystkim Państwu i sobie tego życzymy!

Lena.



Jaselka w ognisku kuratorskim



„Latający Gwiazdor” w świetlicy MOPS



Irena Skrzypczak z „koszem



Jaselka oraz koncert „Podaruj dzieciom słońce w Gimnazjum nr 2



W LASKU ŚPIEWAŁA "HARMONIA"

(DALSZY CIĄG WSPOMNIEŃ BRONISŁAWA MIELCARKA)

Za mojej pamięci we wsi Lasek istniał chór mieszany pod nazwą "Harmonia". Założono go dokładnie 18.06.1921 roku. Wtedy, kiedy ja do tego chóru należałem, dyrygentem był kierownik miejscowej szkoły- Bolesław Romanowski (dyrygował także chórem "Paderewski" w Żabikowie), sekretarzem była Stefa Siebert, a prezesem Stanisław Siebert. Te osoby, (oraz skarbnik i bibliotekarz) stały na czele Koła Śpiewaczego "Harmonia" w Lasku. W Kole było około 60-70 osób. Próby śpiewu odbywały się raz w tygodniu, w sali szkolnej. Chórzyści podzieleni byli na głosy, (mężczyźni na basy i tenory, kobiety na soprały i alty). Do chóru przyjmowano tylko osoby posiadające słuch, ale takich było wiele. Nierzadko śpiewały po 2-3 osoby z jednej rodziny. Utwory do ćwiczeń bywały bardzo trudne, wymagające uporu i wytrzymałości. Przygotowywał je dyrygent, na podstawie partytur ze Związku Chórów Okręgu Poznańskiego. Nikt z chórzystów nie umiał czytać nut, ale wszyscy mieli wiele zapału. Na zjazdach śpiewających, w Poznaniu, chór otrzymywał liczne dyplomy i nagrody. W 1936 roku wystąpił w Polskim Radio, w Poznaniu, co na tamte czasy było ogromnym sukcesem! (Radio nie było takie, jak dziś. Właściwie to były tylko tzw. DETEKTORY, na kryształki, wyposażone w słuchawki i nie w każdym domu je posiadano.) Członkowie Koła dobrowolnie płacili miesięczne składki, wynoszące 25 groszy. Te pieniądze przeznaczano na utrzymanie chóru, bo dotacje państwowe były znikome. Kupowano za nie partytury ciekawych utworów do śpiewania, oraz wypłacano wynagrodzenie dyrygentowi. Koło "Harmonia" z Lasku zarabiało na swoje potrzeby także w inny sposób. Członkowie urządzali np. zabawy karnawałowe i okazjonalne dla całej wsi. Zyski ze sprzedaży biletów i prowadzenia bufetu były oddawane do dyspozycji skarbnika Koła. W okresie gwiazdkowym dla członków chóru urządzano "opłatek". Zapraszano na niego także rodziny chórzystów. Był to rodzaj spotkania towarzyskiego. Szkolną salę przystrajano girlandami i lampionami. Stoły nakrywano białymi obrusami. Na talerzach stały domowe wypieki członkiń chóru, a w butelkach wino domowe,

produkcji chórzystów. Gości witano hasłem "Cześć Pieśni", a spotkanie zaczynało się krótką modlitwą. Później były opowieści o historii chóru, o sukcesach i porażkach śpiewających. Naturalnie śpiewano także własne piosenki. Kto miał ochotę i odwagę, popisywał się "solo". Najczęściej robił to solista chóru, o dynamicznym głosie- tenor- Stanisław Siebert. Druh Szczepan Ptak, namówiony przez żonę Barbarę, deklamował swoje własne wiersze. Najaktywniejsi śpiewacy otrzymywali podczas tego spotkania dyplomy i nagrody. Jak pamiętam, Koło miało swój własny sztandar, który z wielką godnością noszono w czasie różnych uroczystości. Ważna dla życia kulturalnego działalność Koła została przerwana w 1939r. z powodu wybuchu wojny. Nie wiem, co stało się z naszym sztandarem. Starsi ode mnie

Od redakcji: wspomnienia pana Bronisława ilustrujemy archiwalną fotografią Koła Śpiewaczego "Harmonia"(z naszych zbiorów). Zachowała się też część listy czynnych członków Koła, z 1931r, którą pozwalamy sobie przytoczyć: 1.Bolesław Romanowski, 2.Sylwester Czerniejewski, 3.Stanisław Matecki, 4.Władysław Siejakowski, 5.Władysław Ptak, 6.Bronisław Miałkas, 7.Franciszek Ptak, 8.Józef Mielcarek, 9.Józef Wawrzyniak, 10.Jan Czyż, 11.Wawrzyn Siebert, 12.Walenty Piaskowski, 13.Stanisław Kubiak, 14.Franciszek Leonarczyk, 15.Jan Szczepaniak, 16.Józef Brzóska, 17.Leon Kaczmarek, 18.Franciszka Kubala, 19.Maria Waszak, 20.Stanisława Pawlicka, 21.Maria Nowicka, 22.Stefania Szczepaniak, 23.Władysława Wiciak, 24. Maria Mielcarek, 25.Helena Wasecka, 26.Józefa Piotrowska, 27.Anna Ratajczak,



Zdjęcie śpiewaków: "HARMONII" wykonane przed szkołą w Lasku z okazji 10-lecia istnienia koła

członkowie chóru poszli na wojnę. Po wojnie "Harmonia" odrodziła się na krótko, a później przestała istnieć, ale warto o niej pamiętać. Dzięki temu chórowi mieszkańcy Lasku poznawali piękno polskiej muzyki...

Bronisław Mielcarek

28.Leokadia Kubiak, 29. Helena Kozłowska, 30.Franciszka Leonarczyk.

FILIA WYDZIAŁU KOMUNIKACJI STAROSTWA POWIATOWEGO W URZĘDZIE MIEJSKIM

Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego od 1 stycznia 2001r. ma swoją filię w Urzędzie Miejskim w Luboniu. (Miasto udostępniło pomieszczenie, sprzęt i "wydzierzało" dwie urzędniczki.) Dzięki porozumieniu zawartemu przez Starostwo z poszczególnymi gminami (w tym także z Luboniem), ich mieszkańcy będą mogli sprawy związane ze swoimi pojazdami załatwiać w miejscowych urzędach. Tylko w celu otrzymanie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu trzeba będzie osobiście pojechać do Starostwa Powiatowego, do Poznania.

TOM.

STRAŻ MIEJSKA KONTROLUJE UMOWY

Lubońska Straż Miejska otrzymała zadanie skontrolowania umów, jakie mieszkańcy miasta zawarli z przedsiębiorstwami zajmującymi się wywozem śmieci. Chodzi o sprawdzenie, czy umowy te dotyczą faktycznej ilości osób zamieszkujących daną posesję, ponieważ okazało się, że ponad 4000 mieszkańców Lubonia w ogóle nie wywozi swoich śmieci, lecz "pozbywa się ich" gdzie popadnie! Zdarza się, że podrzuca się je w workach na cudze posesje! Mamy w mieście kilka profe-

sjonalnych, koncesjonowanych firm, które zajmują się oczyszczaniem Nie ma obowiązku korzystania wyłącznie z usług "Kom-lubu", ale jest obowiązek usuwania śmieci z terenu własnej posesji. (Jeśli ktoś chce robić to osobiście, musi wykazać się kwitami opłat za korzystanie ze składowiska.) Za brak dowodów wywozu śmieci grożą mandaty! Radzimy więc uaktualnić, lub zawrzeć odpowiednie umowy!

Kaz.

STYPENDIA RADY POWIATU DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

200 złotych miesięcznego stypendium Rady Powiatu Poznańskiego będą mogli od 1 stycznia 2001 roku otrzymywać najlepsi uczniowie szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu poznańskiego. Stypendia przeznaczone są dla uczniów, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce (średnia ocen minimum 5,0) i wykazali się aktywną postawą w życiu szkoły lub w środowisku.

Uchwałę o stypendiach radni powiatu poznańskiego przyjęli jednogłośnie na XXIII sesji w dniu 31 października. Regulamin stypendium zakłada, że wnioski składają

sami zainteresowani uczniowie, a opiniuje je samorząd szkolny i rada pedagogiczna. Wnioski – kwestionariusze można otrzymać w sekretariatach szkół. O stypendia te mogą ubiegać się uczniowie szkół ponadpodstawowych – publicznych i niepublicznych – z terenu powiatu poznańskiego. Miasto Poznań jest odrębną jednostką administracyjną, powiatem grodzkim, zatem uczniowie szkół w Poznaniu są z tego grona wyłączeni.

Kazimierz Marchlewski
Biuletyn Powiatu
Poznańskiego

BENAS

DOWNE CZASY

Jak sobie tak wspomne downe czasy, jak to było piyrwy, to łóż mi się minko robi!
Buł taki jedyn, z Dymbca, co godali na niegu "Marych Gitarą". To były lata 50-te. Un zawdy odstowioł tyjater w bimbie. Jeździuł ze swojum siorum i z gitarum. Jak wloz do bimby to zaroz podawoł konduktorowi karte: dame czerwiń, abo bubka żołyńdz, a bimbiorz mu te karte dziurkowoł! I zaczynoł się kabaret "Wesoło bimba"! Marych z siorum zaczynoł śpiywać: "Spostrzegłym dzisiaj pirwszy śniyg na twoim tretuarze, I nie myśl miło, że gu sprzuntne, bo jo ledwo łaże!

I momy takum jesiń zgniłom, niepogodnum, Jak ci się nie podobo, to se sprzuntnij ty!"
Bimba stawała na przystanku, kole "Ceglorza", a "Marych Gitarą" wykrzykiwoł: Zakłady Stalina! "Ceglorza" już ni ma! Cołko wiara w bimbie kładła się łod chichrów!
A przy rynku to znou dar pape: "Rynek Wildecki! Jezd tu kościół ponimiecki! Na każdym jednym przystanku wykrzykiwoł takie rymowanki, że szkoda godać! Tak się wesoło w bimbie downi jeździuło, chocioż czasy były smutne, nie! A dzisiaj? Jedyn na drugiyo spode łba zyzoli, nie? I cisza, jak makiem zasioł!
A weźmy sobie takigo "Berlinio-ka". To było takie junikowskie wybijokno. Mały taki, parzynga, tako rychtyk-juchta! Buł dosyć stary i na sznupie czerwuny. Urzynowioł zawdy pod kintopym

"Bałtyk". Podcho-
dziuł do byle kogu i wołoł ćmika. Jak mu nie doleż, to wyrznuł cie w pape, aż się girami nakryje! A roz musioł coś wywinuń, bo gu szkieły prowadziuły. "Berliniok" w środku, a po bokach dwóch szkieł w z knarami. (Wtenczas szkieły nosili takie dużykie karabiny, na poskach parcianych, jak strzelby.) Prowadzum "Berlinioka" na posterunek. A jedyn kompel się gu pyto: -"Berliniok", gdzie idziesz? -Nie widzisz? Na polowanie! -A z kim idziesz? -Nie widzisz? Z nimi! -A gdzie mosz strzelbe? -Oni mi nosią!
Jest co wspominać! W parku targowim, dwa razy w tygodniu była migana na świyżym powietrzu! Wystympowały różne zespoły ludowe, a konferanserke prowadziuł świynty paminci Stanisław Strugarek, co to zawdy kawoły o wuju Czešku zalywoł, że ryczeć było można. Wiara migala, że aż hej! Walce, polki, a biada tymu, co by tańczuł rumbe abo rokyndrola! Szkieły zaroz brały go za chachoł i wyprowadzali z parku, prek, za brame!
-"Wy nom tu nie byndziecie wprowadzać kulture z zachodu! Tu ni ma miejsca dla imperialistycznych slugusów! Won! Ale już! Tak to downi bywało! A terozki inaczy! A kulture to momy łóż z Ameryki!

Benon Matecki.



SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373



MEN
COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuski 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

URZĄD BĘDZIE ŁADNIEJSZY!

Luboński budynek Urzędu Miejskiego należy do najbardziej reprezentacyjnych, i to zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. (Siermiężny wystrój wnętrza sięga chyba połowy lat 80-tych!) Obecne funkcje administracyjne obiektu – i co tu dużo mówić- także kwestie estetyczne – wymogły przeprowadzany w grudniu, w szybkim tempie, remont wnętrza. Ładnymi, zielonymi panelami ściennymi wyłożono część korytarzy (w starszej części budynku wymieniono również okna). Zmodernizowano wnętrza Wydziału Spraw Obywatelskich. Z remontami czekano do ostatniego miesiąca roku, bo chociaż pieniądze na ten cel były zapisane w budżecie na rok 2000 – to jednak do końca nie było wiadomo, czy na wszystkie wydatki ich wystarczy. Stare przysłowie "szewc bez butów chodzi"- bardzo dobrze sprawdziło się

w Luboniu: remontowano wszystkie budynki miejskie – oprócz Urzędu. W dzisiejszych czasach, kiedy biura firm i wnętrza "salonów sprzedaży" wręcz zapierają dech elegancją i kolorystyką, budynek Urzędu Miasta nie powinien być "kopciuszkiem", a mieszkańcom miasta przyjemniej będzie załatwiać swoje sprawy w odnowionych wnętrzach Urzędu. W 2001 roku zmiana wystroju będzie kontynuowana.

(A swoją drogą nie najgorszym mamy "ojców miasta", skoro nie zaczęli swoich rządów od wymiany mebli w gabinetach i położenia marmurów na posadzkach – jak to w innych miastach bywa !)

I.S.

Na zdjęciu: zakładanie paneli "zielona fantazja"



ZNAJOMI BANDYCI

Na początku grudnia pan N., mieszkaniec Lubonia, otrzymał pewną sumę pieniędzy, należną mu w ramach spłaty. Z tego powodu zaczął świętować jeszcze przed świętami. Serdecznie przyjmował swoich znajomych i nie odmawiał im pożyczek, jeśli byli w potrzebie. Jeden z takich znajomych, 32 letni mieszkaniec Lubonia wraz ze swoim 18 letnim bratankiem pojawił się w mieszkaniu już mocno podchmielonego pana N. Potrzebował pieniędzy – jak mówił – na zakup lekarstw dla chorego dziecka. Przy okazji chciał też pożyczyć "malucha" i namówić właściciela, aby wspólnie z nim zrobić "skok", gdzieś poza Luboniem. Panu N. propozycja nie odpowiadała, odmówił też pożyczania samochodu, ale 200 zł. na lekarstwo dla dziecka dał. Był już po kilku głębszych i szerokim gestem wyjął z kieszeni gruby zwitek banknotów, z którego wyciągnął potrzebną kwotę. Znajomi szybko się pożegnali. Jednak wychodząc, bez wiedzy pana N. zabrali kluczyki i dokumenty stojącego przed domem "malucha", którym spokojnie odjechali. W jakiś czas po tym do mieszkania pana N. znów ktoś zapukał. Drzwi były otwarte, dwaj mężczyźni weszli

bez przeszkód i ... zagrozili właścicielowi mieszkania przedmiotem, wyglądającym jak pistolet. Jeden z napastników miał na twarzy kominiarkę, drugi nie był zamaskowany. Obaj byli bardzo młodzi. Zamaskowany bandyta szybkim ruchem sięgnął po stojącą w kącie mieszkania siekiere (wiedział, że tam stoi !). Pan N. nie czuł się na siłach, aby stawić opór. Oddał napastnikom wszystkie pieniądze, niczego więcej nie chcieli. Z łupem pobiegli do wyjścia. Przed domem czekał na nich "maluch" ze znajomym pana N. za kierownicą ! Odjechali z piskiem opon, ale chyba zbyt szybko chcieli uciec, bo tuż za zakrętem zderzyli się z innym samochodem i musieli pojazd porzucić. Pan N. nieco oprzytomniał. Razem z sąsiadem, mieszkającym w tym samym budynku pojechał zgłosić sprawę Policji. (wybrali poznańską Policję, bo sądzili, że lubońscy funkcjonariusze sobie nie poradzą !) Sprawa musiała jednak wrócić do Lubonia. Poszkodowany podejrzewał, kto go napadł. Jego zeznania potwierdził sąsiad, który w jednym z napastników rozpoznał gościa pana N. Policjanci udali się pod wskazany adres, ale nie zastali poszukiwanej osoby. Po dwóch dniach

pan N., razem z sąsiadem, doprowadzili podejrzanego do lubońskiego komisariatu i oddali w ręce Policji. Początkowo wszystkiemu zaprzeczwał, później przyznał się do zorganizowania napadów na pana N. Dokonali jej... 18 i 19 letni bratankowie znajomego pana N., mieszkający w Pecnej. Mosińska Policja zatrzymała ich w miejscu zamieszkania. W ciągu 48 godzin od dokonania rozboju całą trójkę osadzono w areszcie. Prokurator zastosował 3- miesięczny areszt tymczasowy ze względu na użycie niebezpiecznych narzędzi (co prawda pistolet był zabawką, ale siekiera była prawdziwa). Pieniądzy nie udało się odzyskać. Sprawcy wydali je co do grosza! Wujek – prowodyr i posłuszni bratankowie staną razem przed sądem. Grozi im kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. TOM.



Edmund Nowacki

CZY W LUBONIU BĘDZIE POLIGON STRAŻACKI?

Szkoła Aspirantów Pożarnictwa z Poznania wystąpiła do Zarządu Miasta Lubonia z wnioskiem o przekazanie terenu dawnej strzelnicy, (w starym korycie Warty, między zakładami ziemniaczanymi a chemicznymi). Strażacy chcieliby urządzić tam miejsce ćwiczeń praktycznych z dziedziny pożarnictwa- czyli inaczej mówiąc: poligon strażacki. Dotychczas miejscem ćwiczeń szkoły jest Biedrusko. (Tamtejszy poligon wojskowy.) Ze względu na bliskość dojazdu,

szkoła chciałaby przenieść zajęcia praktyczne do Lubonia. Teren, o który zabiega, nie jest formalnie własnością Miasta Lubonia, lecz znajduje się w majątku Lasów Państwowych. Jednak, ponieważ znajduje się w obrębie miasta, to Miasto Luboń decyduje o planach zagospodarowania jego dotyczących. Jeśli miasto zdecyduje się zmienić w planach przynależność tego obszaru i wyłączyć go z zielonych terenów rekreacyjnych, wówczas Dyrekcja Lasów Państwowych będzie mogła przekazać teren miastu,

a miasto-już jako właściciel- podpisać stosowną umowę ze Szkołą Aspirantów Pożarnictwa. Cała ta procedura wymaga czasu i będzie możliwa najwcześniej w połowie bieżącego roku. Jest więc czas na to, aby się zastanowić, czy taki poligon jest nam potrzebny! Miejsce, o które zabiegają strażacy jest często odwiedzanym terenem spacerowym i znajduje się w planach rekreacyjnych powiatu poznańskiego związanych z programem "Czysta Warta". Ćwiczenia z zakresu pożarnictwa- to gaszenie różnego

rodzaju substancji- często szkodliwych dla życia i zdrowia ludzi, nie mówiąc już o przyrodzie! Biedruski poligon wojskowy- to duży, pusty obszar, gdzie od lat ćwiczą żołnierze. Nikt nie odważy się tam spacerować! My mamy w mieście niewiele takich miejsc, które teoretycznie nadają się do rekreacji. Czy musimy się ich pozbywać? To pytanie pozostawiamy naszym radnym a szczególnie Komisji Ekologicznej RM.

TOM.

81-30-997 **KRONIKA** 81-30-997

POLICYJNA

31/1.12.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Wojska Polskiego uszkodzono samochód Renault. Straty 8 tys. zł.

1.12.Włamanie. Przy ul. Osiedlowej pod nieobecność właścicieli włamano się do mieszkania, skradziono wieżę stereofoniczną. Straty 6 tys. zł.

1/2.12.Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej włamano się do samochodu Opel Kadet, skradziono przednie fotele. Straty 300 zł.

1/19.12.Zniszczenie mienia. Na cmentarzu w Żabikowie zniszczono jeden pomnik nagrobny, z kilku innych pozrywano mosiężne litery. Straty są ustalane.

2.12.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej w godzinach popołudniowych z klatki schodowej skradziono rower górski. Straty 1000 zł.

3/4.12.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Cyryla Ratajskiego uszkodzono samochód Audi 80 – wybito przednią szybę. Straty 600 zł.

4.12.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do samochodu Ford Eskort, skradziono skórzaną kurtkę i dokumenty. Straty 500 zł.

4/5.12.Zniszczenie mienia. Przy ul. Dworcowej na terenie dworca PKP podpalono kabinę "Toj-Toj", która uległa całkowitemu zniszczeniu. Straty 500 zł.

6.12.Rozbój. Przy ul. Niepodległości w godzinach nocnych doszło do rozboju, w wyniku którego starszy mężczyzna został zraniony ostrym narzędziem i obrabowany z gotówki (720 zł.). Brak świadków zdarzenia, okoliczności napadu bada Policja.

7.12.Kradzież. Przy ul. Mazurka skradziono 2 koła z samochodu Fiat Seicento. Straty 700 zł.

7/9.12.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Żabikowskiej uszkodzono samochód Fiat Seicento. Straty 1000 zł.

8.12.Rozbój. Przy ul. Armii Poznań dwaj młodzi mężczyźni, grożąc niebezpiecznymi narzędziami (posiadali siekiere i przedmiot przypominający broń palną), odebrali mieszkańcowi Lubonia, w jego własnym mieszkaniu 3 tys. zł. Napastników nastal znajomy pokrzywdzonego. Całą trójkę zatrzymano.

8/9.12.Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu Fiat Seicento, skradziono urządzenie elektroniczne. Straty 2600 zł.

9.12.Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do sklepu spożywczego. Skradziono wagę elektroniczną, kalkulator, telefon komórkowy, art. spożywcze. Straty będą znane po inwenturze.

9/10.12.Kradzież. Przy ul. Kurowskiego skradziono 21 sztuk ozdoby drzewek. Straty 351 zł.

9/11.12.Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do skrzynki z prasą. Straty 283 zł.

10/11.12.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do sklepu "Mikrus", skradziono artykuły żywnościowe. Straty 3593 zł.

POŻAR W CENTRUM HANDLOWYM "GESA"

18 grudnia 2000 r w późnych godzinach wieczornych (ok.21.00) zauważono pożar w centrum handlowym "Gesa". Na miejsce przybyła Ochotnicza Straż Pożarna z Lubonia i specjalistyczna jednostka ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa z Poznania. Strażacy o zdarzeniu powiadomili lubońską Policję. Pożar zniszczył sklep AGD i sąsiadujące z nim sklepy. Pozostałe sklepy ocalono, chociaż mocno od pożaru ucierpiały. W ostatnim momencie udało się wynieść ze sklepu AGD opaloną już z farby butlę gazową, zasilającą piecyk grzewczy. Gdyby butla wybuchła, z powierzchni gruntu zniknęły by całkowicie okoliczne pawilony. Straty wstępnie oszacowano na 50 tys zł. Po ugaszeniu pożaru przystąpiono natychmiast do czynności śledczych, mających wyjaśnić przyczynę pożaru, zwłaszcza że zgromadzeni gapie i właściciele sklepów

w "Gesie" wspominali o jakichś groźbach, próbach wymuszenia haraczu oraz o bombie podłożonej pod drzwiami sklepu. (Do naszej redakcji również zadzwonił anonimowy czytelnik z informacją, że pożar spowodowała podłożona pod sklepem bomba.) Czynności śledcze nadzorował osobiście Komendant Tadeusz Woźniak. Obecnie prowadzone są specjalistyczne badania mające ustalić przyczynę wybuchu pożaru. Ze wstępnych wyników wiadomo już, że było to celowe podpalenie. Na miejscu, wewnątrz sklepu AGD znaleziono ślady oleju napędowego i 5-cio litrowy pojemnik po tej substancji. Kto i dlaczego podpalił sklep w "Gesie" ustali dalsze śledztwo.

Na prośbę lubońskiej Policji, dla dobra śledztwa nie podajemy bliższych szczegółów zdarzenia. Do sprawy wrócimy po oficjalnym zakończeniu dochodzenia.

TOM.

PREZYDENT RP NIE DOSTANIE NAGANY...

Pisaliśmy już o tym w listopadowym "Echu", że radny RM p. Roman Haremza (AWS) domaga się oficjalnego potępienia zachowania Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, (ujawnionego w filmowej "składance", w czasie akcji przedwyborczej, przez sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego, kontrkandydata do fotela prezydenckiego). Rada Miasta Lubonia w czasie sesji 19.10.2000r. odłożyła rozpatrzenie wniosku, z powodu nie określenia przez wnioskodawcę formy dezaprobaty. Roman Haremza przedstawił ponownie swój wniosek w formie pisemnej, na sesji 7.12.2000r., domagając się, aby Rada przyjęła oficjalne stanowisko we wnioskowanej przez niego spr-

wie. (Oto dokładna treść wniosku R. Haremzy, z zachowaną interpunkcją: "Stanowisko Radnych Miasta Lubonia. W tym roku, na wniosek nauczycieli, uczniów i Rady Rodziców, Rada Miasta Lubonia nadała uchwałą nowej szkole imię Jana Pawła II, co stanowi wyraz szacunku i czci dla naszego Wielkiego Rodaka. W obliczu takiej postawy niewątpliwie sprzeciw budzi, ujawnione, zachowanie Prezydenta RP w Kaliszu. Postępowanie głowy państwa polskiego rani tych dla których wartości chrześcijańskie i humanistyczne stanowią dobro nadrzędne. Tradycja narodu i nasza kultura nie akceptuje takich zachowań w ogóle, tym bardziej

Prezydenta RP. Zachowanie takie uznać należy za niedopuszczalne i godne ubolewania. Radny Roman Haremza".) Każdy z radnych otrzymał kopię wersji "stanowiska", które zdaniem Romana Haremzy powinno być wpisane do oficjalnych dokumentów i...chyba opublikowane w formie ogłoszeń, czy też może przesłane do kancelarii Prezydenta RP(?), ale tego autor wniosku do końca nie określił! Rada odrzuciła bowiem wniosek większością głosów. Tak więc Aleksander Kwaśniewski, urzędujący Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, nie otrzyma nagany od Rady Miasta Lubonia.

I.S.



Radny Roman Haremza w czasie składania wniosku

12/13.12.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Ford Transit. Straty 30 tys. zł.

Kradzież. Przy ul. Dworcowej z budynku gospodarczego skradziono rower górski. Straty 500 zł.

13.12.Przestępstwo drogowe. Przy ul. Armii Poznań podczas kontroli drogowej Policja zatrzymała mieszkanka Puszczykowa, który miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Sprawa trafiła do sądu.

13/14.12.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do sklepu "Magdalena", skradziono art. spożywcze i piec grzewczy. Straty 3 tys zł.

14.12.Włamanie. Przy ul. Westerplatte włamano się do samochodu Renault Twingo i skradziono dwie poduszki powietrzne. Straty 3 tys zł.

16/12.Usiłowanie kradzieży. Przy ul. Kurowskiego, o godz. 01.15 nieznanymi sprawcami usiłowano ukraść samochód z niestrzeżonego parkingu. Złodzieja spłoszył właściciela samochodu, który słysząc hałas wyszedł z domu. Straty 170 zł.

16/17.12.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do sklepu "Magdalena". Straty określi inwentura.

Włamanie. Przy ul. Kurowskiego włamano się do samochodu Ford Mondeo, skradziono CB-radio oraz przetwornicę.

Straty 2180 zł.

17/12.Włamanie. Przy ul. Klonowej włamano się do piwnicy domu, skradziono dwa rowery. Straty 1200 zł.

17/18.12.Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do kiosku, skradziono art. chemiczne i papierosy. Straty określi inwentura.

18.12.Pożar. W centrum handlowym "Gesa" wybuchł pożar. Spalił się sklep AGD oraz 3 inne sklepy. Straty 50 tys. zł.

20/21.12.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Fiat Seicento. Straty 22 tys. zł.

21.12.Włamanie. Przy ul. Osiedlowej włamano się do samochodu Ford Sierra, skradziono radioodtwarzacz. Straty 1740 zł.

22/23/12.Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do sklepu z art. chemicznymi. Straty 1700 zł.

25.12.Kradzież. Przy ul. Szafirowej skradziono przyczepę samochodową. Straty 7 tys zł.

26.12.Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej, tuż przy Bibliotece Miejskiej, o godzinie 1.30 w nocy młody mężczyzna wyrwał kobiecie z ręki telefon komórkowy Nokia 4210 o wartości 350zł. Sprawca zbiegł.

Uszkodzenie mienia. Przy ul Armii Poznań o godz. 23.00 uszkodzono samochód Fiat Punto. Straty 350 zł.

27/28.12.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Piaskowej uszkodzono samochód Renault – siekierą wybito szyby i uszkodzono karoserię. Straty 10 tys zł.

28.12.Kradzież. Przy ul. Sikorskiego z samochodu Renault skradziono 4 kołpaki z kół. Straty 450 zł.

WARTO WIEDZIEĆ, NIM NADEJDZIE WIOSNA (SEASON COMFORT - NOWA SERIA FIRMY POKON)

Od roku, oprócz znanych już państwu nawozów POKON, w sprzedaży dostępny jest nowy produkt tej firmy – nawozy SEASON COMFORT. Pokon SEASON COMFORT to szeroka gama nawozów w formie granulowanej, łatwych do dozowania, o wysokiej zawartości substancji odżywczych. Składniki pokarmowe uwalniane są stopniowo i działają przez długi okres czasu. Otoczone są osłonką podlegającą biodegradacji. Przepuszczalna otoczka pozwala na przenikanie wody do wnętrza granulki. (Woda jest niezbędna do uwalniania się nawozu). Treść składników odżywczych, która zostanie udostępniona roślinom zależy od temperatury podłoża. (Im wyższa temperatura, tym więcej nawozu jest uwalnianie). W miarę wzrostu zapotrzebowania roślin na składniki pokarmowe, kiedy wzrasta temperatura gleby, mechanizm uwalniania nawozu równoważy jego dostępność i potrzeby roślin.

Jakie są zalety POKON SEASON COMFORT? SEASON COMFORT oszczędza czas i jest łatwy w użyciu. Granulki mają długi okres działania. Zawierają wystarczającą ilość nawozu na cały sezon. Znaczy to, że POKON SEASON COMFORT można używać tylko raz (najwyżej dwa) w ciągu roku. Ponadto wystarczy tylko lekko wymieszać go z ziemią. Dodatkowym atutem jest to, że nawóz jest wyjątkowo ekonomiczny

w użyciu. Nawóz stosowany w niewielkiej ilości, będzie zużyty przez rośliny w ciągu całego okresu wegetacji. Składniki pokarmowe uwalniane są tylko wtedy, kiedy rośliny ich potrzebują. Wszystkie substancje są pobierane, a straty zredukowane są do minimum.

POKON SEASON COMFORT zastosowane w domu, ogrodzie i szklarni dają wspaniałe re-

zultaty. Posiadają unikalną formułę, dostosowaną do wymagań poszczególnych grup roślin. Przykładowo trawa wymaga wysokiej zawartości azotu, który jest odpowiedzialny za wzrost i zdrowy zielony kolor. Dlatego nawóz do trawników zawiera wysoki poziom azotu. Rośliny domowe i ogrodowe także potrzebują azotu, ale w porównaniu do trawy wymagają wyższego po-

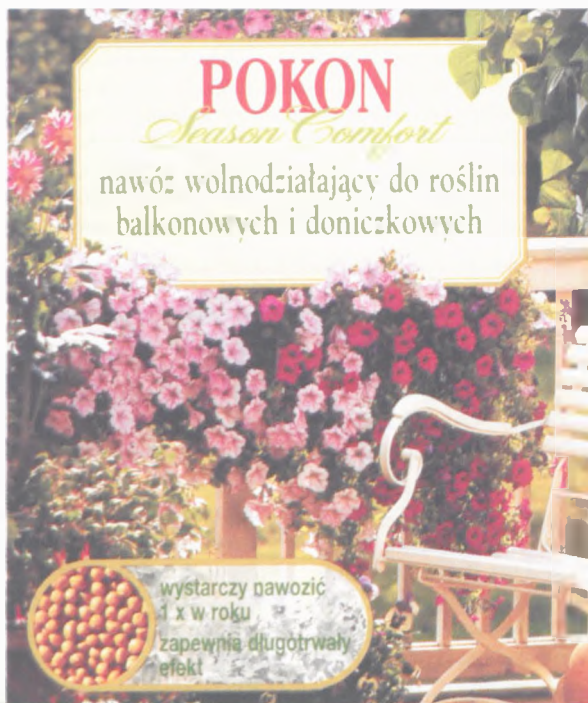
ziomu potasu. Pierwiastek ten zapewnia roślinom silny wzrost, obfite kwitnienie oraz poprawia żywotność. W przypadku warzyw i owoców wymagania są zupełnie inne. Najważniejszą rolę odgrywa fosfor, który pomaga w zawiązywaniu owoców. Wszystkie te potrzeby zaspokoi odpowiedni nawóz, przeznaczony dla określonej grupy roślin. POKON SEASON COMFORT. w niektórych kompozycjach oprócz makroskładników zawiera również mikroelementy – "witaminy" – niezbędne do prawidłowego rozwoju roślin.

Pokon proponuje następujące typy nawozów:

- nawóz do trawników
- nawóz do warzyw, drzew i krzewów ozdobnych
- nawóz do róż
- nawóz do rododendronów i hortensji
- nawóz do iglaków
- nawóz do roślin tarasowych i ogrodowych
- nawóz do roślin doniczkowych
- nawóz do roślin balkonowych i tarasowych
- nawóz – koreczki do roślin kwitnących i do roślin domowych

Te doskonałe produkty, łatwe w użyciu, zapewnią bardzo dobre efekty w ogródkach, na działkach i na balkonach. Polecam!

Stefan Osiecki – specjalista ogrodnik



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18⁰⁰



NIE BĘDZIE PODATKU OD PRZYJACIELA!

To chyba jest pierwsza dobra wiadomość w sprawie podatków, jaką możemy przekazać Państwu na początku nowego tysiąclecia! Rada Miasta Lubonia zwolniła właścicieli psów w 2001r. od obowiązku uiszczania za nie opłaty podatkowej! Podjęcie uchwały w tej sprawie poprzedziła krótka, choć burzliwa dyskusja, ponieważ równolegle rozpatrywano aż trzy projekty uchwał w tej sprawie. (Jedna zakładała opodatkowanie wszystkich właścicieli psów, uwzględniając 50% ulgę dla emerytów i rencistów, w drugiej przyjmowano, że z opłat zwolniony będzie tylko jeden pies w gospodarstwie domowym, a podatek pobierany będzie za każdego kolejnego, trze-

cia- i ta weszła w życie od 1 stycznia 2001r. - całkowicie zwalnia mieszkańców Lubonia z podatku od posiadania psów.) W dyskusji przytaczano różne argumenty, na poparcie swoich racji, a wśród nich i taki, który nam najbardziej się podobał: "nie płaci się w Polsce podatków za domowe koty, kanarki, złote rybki, dlaczego zatem mieszkańcy mają płacić podatek od psów? Skoro pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, nie wypada ściągać z niego podatku!" (Uchwałę o zniesieniu podatku od posiadanych psów poparło w czasie sesji RM 28.12.2000r. 17 radnych, 5 było przeciwnych, 1 wstrzymał się od głosu.)

I.S.

MIASTO SZUKA TERENU POD CMENTARZ KOMUNALNY

Jak się dowiedzieliśmy, Zarząd Miasta poszukuje odpowiedniego terenu, na którym w najbliższej przyszłości można by założyć cmentarz komunalny. Potrzeby Lubonia w tym względzie zaczęły być mocno odczuwalne, zwłaszcza, że nie istnieją możliwości znacznego poszerzenia cmentarza w Żabikowie. Aby jednak założyć cmentarz komunalny potrzebne jest przynajmniej 2,5 ha gruntu, charakteryzującego się odpowiednim składem chemicznym i położeniem w stosunku do cieków wodnych. Miasto nie ma własnych terenów, odpowiadających takim wymogom, dlatego w grę wchodzić może jedynie zakup gruntu prywatnego. (W sprawę zaangażował się osobiście członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych p. Lechosław Kędra, do którego można się zgłaszać z ewentualnymi ofertami.)

TOM.

NEPENTES - DZBANECZNIK (ROŚLINA ZJADAJĄCA OWADY)



Opowieści o roślinach, które rzekomo chwytają i pożerały spore zwierzęta, a nawet ludzi, krąży od niepamiętnych czasów. Okazało się, że nie są one całkiem bezpodstawne. W XVIII w. przyrodnicy zaczęli donosić o istnieniu roślin, które chwytają i zjadają owady. Takich owadożernych gatunków odnaleziono około 500 i zaliczono je do 14 rodzajów botanicznych. Występują na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Antarktydy. Owadożerne rośliny łapią ofiary swoimi liśćmi. Dzbanezniki mają liście w formie dzbanków lub lejków i jeśli nawet większe stworzenia - płazy lub drobne ssaki - nie wpadną, to nie są w stanie się wydostać. Dzbanki - lejki dzbaneczników są częściowo wypełnione płynem, do którego gruczoły rośliny stale wydzielają enzymy trawienne. W takiej "zupie" zwierzę zaczyna się od razu rozkładać; czasem wystarczy parę godzin, by komar zniknął bez śladu, a po kilku dniach nawet z dużych owadów zostają jedynie chitynowe pancerze. W deszczowych lasach tropikalnych Azji i Madagaskaru rośnie 80 gatunków dzbaneczników. Przy zbyt małej wilgotności lub przy niedostatku światła na końcach ich liści nie tworzą się dzbanki. Nepentes wymaga bardzo jasnych stanowisk. Latem rośliny te najlepiej czują się przy oknie wychodzącym na wschód, zimą zaś na parapecie południowego okna. Roślinom latem odpowiada temperatura około 20°C a zimą około 20°C. Opisywana roślina potrzebuje dużo wilgoci w powietrzu (60-80%). Latem podlewamy je więc obficie, tak aby podłoże było stale mokre, zimą nieco oszczęd-



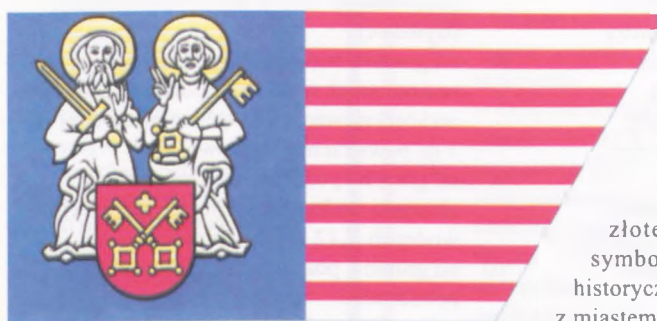
niej. Wodę należy najpierw przegotować. Rośliny owadożerne mają specyficzne upodobania co do składu podłoża. Powinno być ono ubogie w składniki mineralne. Zazwyczaj stosuje się słabo rozłożony, lekko odkwaszony torf o pH 5-6, zmieszany z gruboziarnistym piaskiem lub węglem drzewnym. Można też wykorzystać gotowe mieszanki do epifitów. Rośliny przesadzamy każdej wiosny (jeśli nie urosły, sadzimy je do doniczki tej samej wielkości). Gatunków owadożernych z reguły nie nawozimy. Można natomiast od czasu do czasu położyć im na liście np. małą muchę. Jaka taka roślina stanowić może atrakcję dla naszych znajomych, nie muszę chyba dodawać!

Życzę powodzenia Roman

POWIAT BĘDZIE MIAŁ SWÓJ HERB

Powiat poznański nie miał dotąd oficjalnie swoich insygniów: herbu, flagi i okazjonalnej pieczęci. Od początku 2000r. trwały "przymiarki" do różnych projektów graficznych, jednak komisja Rady Powiatu dopiero pod koniec 2000r. zdecydowała się przyjąć jeden z nich. Autorem wybranego projektu jest zna-

szego powiatu do archidiecezji poznańskiej. Zgodnie z tą koncepcją powiat poznański będzie miał w swoim herbie postacie świętych: Piotra i Pawła (w białych szatach, ze złotymi aureolami i atrybutami), umieszczone na błękitnym tle. U stóp postaci projektant wstawił małą, czerwoną tarczę, na której znajdują się skrzyżowane dwa



ny mieszkańcom Lubonia Jerzy Bąk, specjalizujący się w "plastyce heraldycznej". (Jego autorstwa są projekty graficzne herbów: Komornik, Tarnowa Podgórnego, Lubonia.)

W przypadku powiatu poznańskiego Jerzy Bąk jest autorem również samej koncepcji herbu, wyprowadzanego z historycznej przynależności ziem dzisiej-

nistracji pozytywnie zaopiniowała projekt. 4 stycznia 2001 roku nowe symbole powiatu poznańskiego zostały oficjalnie zatwierdzone większością głosów przez Radę Powiatu w czasie uroczystej sesji. (Klub radnych SLD opowiedział się oficjalnie przeciw projektowi.) Przyjęto odpowiednią uchwałę, którą teraz musi zaakceptować wojewoda wielkopolski. Jeśli uchwała nie wzbudzi zastrzeżeń wojewody, herb, flaga i pieczęć projektu Jerzego Bąka staną się oficjalnymi symbolami naszego powiatu.



**KRAINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
brzozy cięte
kwiaty sztuczne
uliance i wieszaki
pogrzebowe

złote klucze i złota rozeta. Tarcza symbolizować ma, według projektanta, historyczny związek powiatu poznańskiego z miastem Poznaniem. Komisja Heraldyczna, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Admi-

I.S.



Wielu spławikowców przed odłożeniem wędek z wielkim zniecierpliwieniem oczekuje pierwszych przymrozków. Bynajmniej nie po to, aby przed następnym sezonem porządnie wymarznąć lub nabawić się kataru na zimowe miesiące! Celem jest przeżycie ostatniej przygody, przygody niepowtarzalnej, która pozostaje w pamięci przez długie, mroźne wieczory. Powodów niezwykłości tej ostatniej wyprawy jest kilka. Pierwszy - to stanowisko, które

drzew lub wierzb osłaniających przed wiatrem. Następny powód - to niezwykle rywal, jedyny przedstawiciel ryb wąsuszowatych, kuzyn dorsza. Lota lota, bo o nim mowa - prawdziwy oryginał w rybiej populacji naszych wód. Ponieważ prowadzi on nocny tryb życia dostarczy nam niezapomnianych wrażeń. Choć na łowy tego nocnego drapieżnika wyruszamy o ciemku i w pogodzie, która sprzyja oglądaniu telewizji, jednak sceneria nad wodą odpląci to nam z nawiązką. Ostatnia wyprawa ma cechy rytuału, nie można na mię-

lub rosołem pozwoli przetrwać te ostatnie kilka godzin naszego wędkowania. Jednak cała przygoda dopiero przed nami. Specyfika łowienia zmusza nas do ciągłej aktywności, letnie przyzwyczajenia nie zdają egzaminu, nie ma czasu na rozprostowanie kości, naszą gruntówkę musimy mieć ciągle na oku. Nocny żarłok ma czas, nigdy nie odpływa ze swoją zdobyczą, dla początkujących jego delikatne brania są prawie niezauważalne, dlatego też tylko ciągła kontrola zestawu gwarantuje oczekiwane rezultaty. Mamy ogromne szczęście



wyberamy podczas upalnego lata. Płytką wodą pozwoli nam wtedy wyszukać odpowiednie łowisko, które powinno być twarde i kamieniste, najlepiej z wyraźnymi, większymi kamieniami, do tego podmyte, wysokie brzegi, które na jesień, wraz z przybojem wody znikną z pola widzenia i kilka

tusa wyruszyć z marszu. Cały ekwipunek musi być starannie przygotowany w domu, ponieważ najdrobniejsze wady w sprzęcie będą przyczyną naszego niechybnego niepowodzenia. Żyłka i przelotki muszą być wysmarowane gliceryną, dobra latarka i ciepły ubiór to podstawa. Termos z gorącą kawą

mieszkając nad Wartą, miętusy upodobały sobie kilka miejsc w naszej okolicy. Przygodę z lubońskimi miętusami opiszę w następnym numerze Echa.

Sędzia wędkarski-Zbigniew Przybylski.

NOWE STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Roczne stawki podatku od nieruchomości (od 1.01.2001.)

1. od budynków mieszkalnych lub ich części 0,39 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (górna stawka w Polsce 0,46 zł)
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 14,36 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (górna stawka w Polsce 15,86 zł)
3. jak wyżej, ale podejmujących działalność gospodarczą w Luboniu w 2001r. 11,46 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (górna stawka w Polsce 15,86 zł)
4. od pozostałych budynków lub ich części 2,70 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (górna stawka w Polsce 5,21 zł)
5. od budowli, służących do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych przemysłowych i rozdzielczych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw

i wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków 1% wartości budowli

6. od pozostałych budowli 2% wartości budowli
7. od gruntów związanych z działalnością gospodarczą 0,46 zł za 1 m² powierzchni użytkowej
8. od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzących w skład gospodarstw rolnych wykorzystywanych na cele rolnicze 0,03 zł za 1 m² powierzchni użytkowej
9. od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych 2,12 zł od 1 ha powierzchni
10. od gruntów pozostałych 0,07 zł od 1 m² powierzchni

W czasie sesji rozważano sprawę podwyższenia rocznych stawek podatkowych tak, aby zgromadzić środki na budowę infrastruktury miejskiej (kanalizacji), ponieważ obecny stan finansów miasta pozwoli zbudować kanalizację w Lasku najwcześniej w 2013 roku. (Wniosek złożył Ryszard Pawłowski, jednak Rada nie przychyliła się do niego.)

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek
Tel./fax.: 813-01-41

Biuro Rady Miejskiej
pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia
ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji
ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1
ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5
ul. Osiedłowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne
ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkola Podstawowa nr 1
ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkola Podstawowa nr 2
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkola Podstawowa nr 3
ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkola Podstawowa nr 4
ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2
ul. Kołłątaja 1, tel. 893-23-16

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu
ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2
(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3
(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4
(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury
ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP
ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa "Translub"
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

Straż Pożarna
ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98



MINĄŁ KOLEJNY ROK

Dla mnie – człowieka będącego bezpośrednio zaangażowanym w działalność Klubu ocena mijającego roku jest bardzo trudna. Pod względem organizacyjnym i finansowym nasza działalność wygląda bardziej niż kiepsko. Zawirowania organizacyjne związane z wyborami w listopadzie 1999 r., postawa niektórych członków Zarządu sprawiły, że praca nie była łatwa. Problemy z rozliczeniem dotacji Miasta za 1999 r. oraz naprawdę “głodowa” i jeszcze obcięta dotacja na rok 2000 spowodowały, że Klub przez cały czas borykał się z problemami finansowymi. Autobusy na mecze wynajmowaliśmy tylko dla drużyn młodzieżowych, lecz i tak w “Translubie” mamy długi. Jest to paranoja, o której już niejednokrotnie pisałem. “Translub” jest spółką z kapitałem miasta. Klub płaci z pieniędzy pochodzących z dotacji miasta, lecz firma wystawia faktury z 22% VAT- em, naliczonym zyskiem itp. Wystarczyła by jedna decyzja, że transport jest “sponsorowany” po kosztach własnych firmy i byłoby o prawie 50% taniej. (Mniej-więcej tyle wynoszą nasze długi !) Ale do takich działań potrzebne są przemysłane decyzje. A bardzo trudno w kolejnych ekipach rządzących naszym miastem znaleźć ludzi, którzy zapamiętali ze szkół światłe słowa Stanisława Staszica: “Takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie”. W czasach gdy dzieciaki większość czasu spędzają przed komputerem (jeśli go mają) lub grasują po ulicach z puszką piwa i papierosem w ręce znalezienie im innego zajęcia jest trudne. I dlatego organizacje, które chcą to robić, powinny znaleźć zrozumienie u lokalnych decydentów i finansowe wsparcie w samorządach! Natomiast pod względem sportowym jako Zarząd Klubu możemy być z siebie dumni. Pierwszy zespół w bardzo słabej rundzie jesiennej sezonu 1999/2000 zdobył tylko 14 punktów i zajął 15 miejsce. Po sponsorowanym przez pana Bogdana Rembalskiego obozie zimowym, w będącym jego własnością motelu “AB” runda wiosenna była zupełnie inna. Zdobyliśmy 24 punkty, co pozwoliło na zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce tabeli. Również obóz letni w końcówce lipca odbywał się w motelu “AB” i był w całości sponsorowany przez pana Rembalskiego. Podobnie jak wiosną, dobre przygotowanie zaowocowało dobrymi wynikami. Po rundzie jesiennej zajmujemy 6 miejsce, które gwarantuje utrzymanie się w IV lidze nawet przy zapowiadanej reorganizacji. Najważniejsze w perspektywie dalszego rozwoju Klubu są wyniki drużyn młodzieżowych. Bezpośrednie zaplecze I- go zespołu czyli juniorzy nie przegrali meczu (2 remisy, reszta wygrana). Trampkarze starsi zdobyli jesienią 24 pkt. na 33 możliwe. W grupie najmłodszej cierpimy na “nadmiar szczę-

ścia”. Na treningi zgłasza się tak liczna grupa chłopców, że jeden trener nie ma możliwości odpowiednio ich przygotować. Brakuje pieniędzy na zatrudnienie szkoleniowca dla najmłodszych, czyli tzw. “orlików”. Próba zachwytno nad sukcesami sportowymi nie przynosił niewesołej przyszłości. Przyznana przez Miasto dotacja w tej samej co w 2000 r. wysokości nie uwzględnia nawet wysokiej ostatnio inflacji. Również kwoty przyznawane na utrzymanie w końcu miejskiego obiektu są zbyt małe. Zatrudnienie firmy na np. wymianę zdewastowanego ogrodzenia czy naprawę płyty boiska wyczerpało by tę część kasy na “dzień dobry”. A obiekt musi funkcjonować cały rok. Ratuje nas to, że członkowie zarządu i “old-boye” robią za “murzynów”. Ponieważ perspektywa nowego roku, nowego wieku, nowego tysiąclecia powinna budzić optymizm to ja również zakończę optymistycznie: za dwa lata wybory – może będzie lepiej. W imieniu Zarządu Lubońskiego Klubu Sportowego wszystkim sympatykom sportu składam życzenia wszelkiej pomyślności w nowym roku, wieku i tysiącleciu

szczęścia”. Na treningi zgłasza się tak liczna grupa chłopców, że jeden trener nie ma możliwości odpowiednio ich przygotować. Brakuje pieniędzy na zatrudnienie szkoleniowca dla najmłodszych, czyli tzw. “orlików”. Próba zachwytno nad sukcesami sportowymi nie przynosił niewesołej przyszłości. Przyznana przez Miasto dotacja w tej samej co w 2000 r. wysokości nie uwzględnia nawet wysokiej ostatnio inflacji. Również kwoty przyznawane na utrzymanie w końcu miejskiego obiektu są zbyt małe. Zatrudnienie firmy na np. wymianę zdewastowanego ogrodzenia czy naprawę płyty boiska wyczerpało by tę część kasy na “dzień dobry”. A obiekt musi funkcjonować cały rok. Ratuje nas to, że członkowie zarządu i “old-boye” robią za “murzynów”. Ponieważ perspektywa nowego roku, nowego wieku, nowego tysiąclecia powinna budzić optymizm to ja również zakończę optymistycznie: za dwa lata wybory – może będzie lepiej. W imieniu Zarządu Lubońskiego Klubu Sportowego wszystkim sympatykom sportu składam życzenia wszelkiej pomyślności w nowym roku, wieku i tysiącleciu

Sekretarz L.K.S.
Jacek Włodarczak.

SLUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Luboń-Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe
ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

TELEFONZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE:

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biurowisko Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiello 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiello 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa “Lubonianka”
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

NOWE STAWKI PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

- Samochody ciężarowe o ładowności:
 - Od 2 do 4 ton 489,00 zł
 - Powyżej 4 do 6 ton 665,00 zł
 - Powyżej 6 do 8 ton 759,00 zł
 - Powyżej 8 do 10 ton 1163,00 zł
 - Powyżej 10 do 12 ton 1655,00 zł
1. samochody ciężarowe o ładowności powyżej 12 ton oraz ciągniki siodłowe i balastowe 2142,00 zł
2. przyczepy i naczepy:
 - powyżej 5 do 10 ton 221,00 zł
 - powyżej 10 ton 1104,00 zł
3. autobusy:
 - do 15 miejsc 333,00 zł
 - powyżej 15 do 30 miejsc 608,00 zł
 - powyżej 30 miejsc 1339,00 zł (W roku 2001 pojazdy Urzędu Miasta - “KomLubu”, “TransLubu” nie będą zwolnione z podatku od środków transportowych)

NOWE STAWKI OPŁAT ADMINISTRACYJNYCH

- (od 1.01.2001r.)
- za sporządzenie testamentu w siedzibie Urzędu Miasta – 39,00 zł
 - za sporządzenie testamentu poza siedzibą Urzędu Miasta – 59,00 zł
 - za wpis do ewidencji działalności gospodarczej – 100,00 zł (w Polsce górna stawka 170,00 zł) a od zmian tego wpisu – 50,00 zł

NOWE STAWKI OPŁATY TARGOWEJ

- Przy sprzedaży bezpośrednio z płyty targowiska oraz z obiektów własnych kupca (sprzedającego), np. stolika, koszyka, wiadra, za każdy m² zajętej powierzchni handlowej – 3,15 zł (było 2,85 zł)
 - Przy sprzedaży na straganach znajdujących się na targowisku, za każdy m² zajmowanej powierzchni handlowej – 2,80 zł (było 2,50 zł)
 - Przy sprzedaży towarów poza targowiskami, na wyznaczonych przez Zarząd Miasta terenach na obszarze Miasta Luboń, za każdy m² zajętej powierzchni handlowej – 6,60 zł (było 6,00 zł)
- (Zakres pojęcia powierzchni handlowej obejmuje teren zajęty zarówno pod ekspozycję towarów, jak i pod bezpośrednią ich sprzedaż).

3 KRZYŻÓWKA Z „WIRENKĄ”

PRODUKUJĄ TAM PASZE		SKŁADA SIĘ W PROKURATURZE			PIEKARZ PO ANGIELSKU	SMUTEK BEZ CZYNNOŚCI	PÓŁWYSEP NA MORZU CZARNYM	OKŁASKI
POD STAWA KRUPNIKU		1 - 1000	SREDNIO-WIECZNA TWIERDZA	ROSNIE NA ŁĄCE				
CÓRKA KASZTELANA								
					CZŁOWIEK Z KURPI			1
SPRZEDAJE KRAZIONE					RZYMSKI DOSTOJNII			8
ZAKLINACZ DUCHÓW					W NIEJ OBRAZ			
OCTOWA DO ŚLEDZI								
					W KINIE NA WIDOWNI	ŁÓZKO POGARDLIWIE	CZĘŚĆ TOKARKI	WAZNA W HISTORII
KARALUCH	PRZED EPOKĄ ŻELAZA	ZASŁONA TWARZY U ARABEK	MUZYCZNY INTERWAŁ	SINA I BARDZO ODLEGŁA	NARZĘDZIE DO MŁOCENIA			
LESNY KOT			MIS Z AUSTRALII					NIEWRAŻLIWOŚĆ NA WZDZIA
					JEDNA Z MUZ			
PRZEPLÝWA PRZEZ RAWĘ								7
DO UBRAN	GRECKI BÓG WIATRU				NP MODY LUB MAKIJAŻU			
WYNAGRÓDZENIE AKTORA	ODMIANA WĘGLA	MIASTO W ŚLĄSKU						10
MĄDRZEJSZE OD KURY								
NIEMIECKIE MIASTO								
PRZYWYCZAJENIE	COS NIEZWYKŁEGO NP W PRZYRODZIE							9

WIRENKA
NISKOSODOWA

ZAWSZE NA TWOIM STOLE

KOMORNIKI, ul. Fablanowska 97
tel. (0-61) 810-75-74

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
62-032 Luboń, ul. Łączna 24
tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-343-518

0-501-731-205

REKLAMA CZARNO - BIAŁA

1 MODUŁ 22 ZŁ

REKLAMA KOLOROWA

1 MODUŁ 32 ZŁ

OGŁOSZENIA DROBNE - 1 cm² - 1 ZŁ

HASŁO KUPON

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Drugą krzyżówkę z "Wirenką" prawidłowo rozwiązały – i miały szczęście w losowaniu – Pani: Agnieszka Graczyk z Poznania, Joanna Kujawa z Przemierowa, Martyna Krystkowiak z Lubonia. Nagrody – zestawy napojów firmy "Wirenka" czekają na Państwa od 17 stycznia br. w Bibliotece Miejskiej, w godzinach otwarcia. Gratulujemy i zapraszamy do rozwiązywania kolejnej krzyżówki z "Wirenką". Na kartki z rozwiązaniami czekamy do końca stycznia.

Życzenia dla Was.

Szanownym Mieszkańcom Miasta Lubonia najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności w początkach nowego wieku i nowego tysiąclecia składa radna powiatowa Irena Skrzypczak.



Księdzu Proboszczowi Karolowi Biniasowi, z okazji nadania tytułu Kanonika i wyniesienia w szeregi wyższego duchowieństwa szczere gratulacje składa redakcja "Echa Lubonia".

Wszystkim Ludziom Wielkiego Serca, którzy przyczynili się swoją pomocą do urzędzenia wspaniałej wieczerzy wigilijnej dla samotnych i potrzebujących naszego miasta, serdeczne podziękowania składa Zarząd Społecznego Funduszu Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli.

Śluby

08.12.2000 Stanulewicz Leszek i Jankowiak Agata,
08.12.2000 Minicki Janusz i Musiał Alicja,
29.12.2000 Steański Ryszard i Biedermann Magdalena.



Zgony

04.12.2000 Stawska Władysława, 05.12.2000 Nowicka Zofia
08.12.2000 Zieliński Roman 23.12.2000 Wełniak Wanda
23.12.2000 Owsiana Marianna 26.12.2000 Bogusiewicz Teresa
27.12.2000 Pluskota Tadeusz



NASZE SPROSTOWANIA

Naszych Szanownych Czytelników serdecznie przepraszamy za wszystkie błędy i "chochliki" drukarskie, które przez cały 2000r. pojawiały się na łamach naszego pisma. Szczególnie przepraszamy: naszego złotego medalistę, Pana Szymona Ziółkowskiego, któremu zmieniliśmy (bez jego wiedzy i woli) imię na "Kszysztof", Pana Marka Woźniaka- członka Zarządu Powiatu Poznańskiego, któremu pozostawiliśmy samo imię, bez nazwiska, oraz lubońskich członków Koła Unii Pracy, którym zmieniliśmy datę ważnego zebrania, w którym uczestniczył Marek Pol z 13 listopada na 24 października. Rzeczą ludzką jest popełniać błędy, ale przyrzekamy w XXI wieku popełniać ich jak najmniej! Redakcja.

VOX

Składy budowlane

materiały na szczęśliwy dom**canpoz**

WYTWÓRNIA STYROPIANU

* płyty styropianowe: FS 12, FS 15, FS 20 *

* płyty styropianowe laminowane *

* papa (PW 11A) * wełna mineralna *

* folie budowlane *

* systemy dociepleń TERRANOVA *

* BAUMIT * BAYOSAN *

* ATLAS * oraz akcesoria *

* papy termozgrzewalne: ZDUŃSKA WOLA,

* BAUDER, MOGAT, VEDAG *

* ceramika budowlana *

* stropy keramzytowe TERIVA, OPTIBLOK *

* bloczki keramzytowe OPTIROC-OPTIBLOK *

* stolarka budowlana PCV *

stolarka budowlana drewniana *

* chemia budowlana *

VOX**CAN-POZ ul.Samotna 4, tel. 832 14 21, 832 36 93**

PLAST POZNAŃ S.C.

UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ K/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

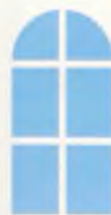
tel. kom. 0601745259

0601770998

0601858286

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
 WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
 RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
 STUDZIENKI PVC ϕ 315, ϕ 400 kpl
 ARMATURA ŻELIWNA

LUKAS RATY

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
 I ZEWNĘTRZNE
 PCV, AL, OCYNK

UWAGA: obmiar i transport
GRATIS!

ARMATURA INSTALACYJNA DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE
 - PRODUCENTA**



100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekararskie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa

I-B-F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

WIEKOR
WYKONAWSTWO DACHÓWEK



UNIBET
Dach System

VELUX
OKNA DO PODDAŠZY



Nicoll

OKNA DACHOWE
FAKRO

MARLEY

Royal Siding

IKO

ISOVER
WOLLAN

Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SBL
ROK ZAŁOŻENIA
1894

Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla Klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych - w ROR
- ratalnych - w rachunku bieżącym dla firm
- na zakup samochodu - dla rolników w tym preferencyjne
objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO
LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista - terminowych
- certyfikatów - lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
- pomocniczych
- oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/

KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBSŁUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



WSZYSTKO DLA OGRODU

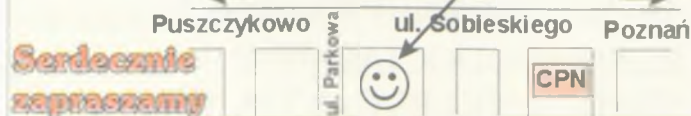
Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

- DUŻY WYBÓR NASION

Godziny otwarcia: 9⁰⁰-17⁰⁰
w sezonie jesienno - zimowym
w niedzielę nieczynne

Tutaj nas
znajdziesz



Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was
**WEŚLA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930